

Hołd naszym dziejom rodzinnym i narodowym

1 listopada znowu, jak przed rokiem i jak na pewno za rok, do późnych godzin wieczornych cmentarze w całej Polsce jarzyły się ognikami nagrobnych lamp. W płomkach zniczy wspo- minaliśmy naszych najbliższych — ludzi, którzy żyli i trudnili się dla nas, których miłość i poświęcenie pozwalały nam stawiać czoła codziennym troskom. W ten właśnie dzień, u grobów zmarłych dziadków, rodziców, braci i siostr, towarzyszy walki i pracy, spotykały się rozproszone po kraju rodziny, aby wspólnie zadumać się nad dziedzictwem po-

przedników oraz sensem własnych życiowych dążeń. Motto tych listopadowych obrachunków zawrzeć można w słowach Tadeusza Kotarbińskiego: „Pamięć jest najtrwalszym z pomników”. Pamiętaliśmy o ludziach sławnych, bogactwach nas swoim talentem lub wielkimi czynami wojennymi, o bohaterach zapisanych na kartach historii i o bezimiennych żołnierzach spoczywających pod brzoźowymi krzyżami. Ale równie wierna jest nasza pamięć o skromnym rzetel-

(dokończenie na str. 2)



Na Pomorzu Środkowym w ubiegły piątek tysiące ludzi odwiedziło miejsce wiecznego spoczynku żołnierzy polskich i radzieckich — wyznaczniki tych ziem. Wcześniej zadano o uprządkowanie żołnierskich kwater. Zgodnie z tradycją harcerze odwiedzili pobliskie cmentarze, ozdobili groby zielenią, a w dniu święta pełnili honorowe warty, zapalali świece i znicze. Na zdjęciu: przed pomnikiem żołnierzy radzieckich na cmentarzu wojennym w Koszalinie zapłonęły tysiące ogników-symbole pamięci o wyzwoliczycielach miasta.

Fot. Jerzy Patan

Ocena kampanii wyborczej do Sejmu

W środę odbyło się posiedzenie Prezydium Rady Wojewódzkiej PRON w Koszalinie z udziałem kandydatów na posłów, posłów, kierowników zespołów aktywności, desygnowanego do pomocy radom terenowym PRON w okresie przedwyborczym, przewodniczących rad terenowych PRON poświęcone ocenie przebiegu kampanii wyborów do Sejmu PRL.

Wiceprzewodniczący RW PRON, sekretarz KW PROR, Zdzisław Wieliczko, prezentując ocenę Prezydium RW stwierdził, że PRON dobrze wywiązała się z roli gospodarza wyborów, wyrazem czego był otwarty i powszechny charakter przedwyborczych spotkań ze społeczeństwem województwa. Wysoko o-

(dokończenie na str. 2)

Rząd Holandii przyjmie „Cruisy”

Bruxela (PAP). Rząd Holandii wyraził 1 bm. zgodę na rozmieszczenie w tym kraju pocisków samosterujących „Cruisy” z głowicami atomowymi. Jak oświadczył premier Lubbers, układ w tej sprawie zostanie zawarty z USA już w przyszłym tygodniu. Co prawda wymagać on będzie następnie aprobaty parlamentu. Ogłoszenie decyzji przebiegało się o wiele gorzej, co wskazywało na różnice poglądów w łonie rządu. Prawopodobnie dotyczyły one jednak nie, lub nie przede wszystkim, stacjonowania „cruisów”, lecz zakresu redukcji znajdujących się dotychczas w Holandii broni atomowej. W tej kwestii przyjęto tylko częściowe ustalenia.

Przywódcą znajdujących się w opozycji socjaldemokratów, były premier Den Uyl oświadczył, że 1 listopada stał się wskutek zgody na przyjęcie „Cruisów” czarnym dniem dla Holandii.

Sygnaty
CZYTELNIKÓW

Usługi na sygnale

Koszalin. Mieszkam w pobliżu punktu usługowego Wojewódzkiej Spółdzielni Usług Pralniczych. Mieści się on przy ul. Struga, a zajmuje czyszczenie kożuchów — informuje Czytelniczkę, zamieszkałą przy ul. Żeromskiego. — Bardzo często jesteśmy budzeni w nocy głośniejszymi dźwiękami urzędowania alarmowego, zaistalowanego w tym punkcie. Przyjeżdża milicja, bado sprawę. Kiedyś milicjanci przywieźli na miejsce alarmu kierownika punktu. Alamy okazują się fałszywe, po prostu urządzenie szwankuje i włącza się samoczynnie. Nasze prośby do kierownictwa spółdzielni o naprawę syreny pozostały bez odzewu. Szkoda, że prezes tej spółdzielni nie mieszka w pobliżu. Może wówczas troskliwiej zająłby się swoim punktem. Ja proponuję obłożyć mandatem odpowiedzialnych za ten punkt usługowy. Zakłócanie ciszy nocnej nie powinno nikomu uchodzić bezkarnie. (el)

AMERYKANIE SKŁADAJĄ W GENEWIE PROPOZYCJE ROZBROJENIOWE

„Wojny gwiazdne” przeszkodą na drodze do porozumienia

Genewa (PAP). Po dość nieoczekiwanym odwołaniu w czwartek z inicjatywy strony amerykańskiej spotkania radziecko-amerykańskiej grupy negocjacyjnej zajmującej się rokowaniami w sprawie rakiety jądrowej średniego zasięgu, w piątek w siedzibie radzieckiej misji dyplomatycznej przy europejskim biurze ONZ w Genewie odbyło się plenarne posiedzenie delegacji radzieckiej i amerykańskiej, które prowadziły rokowania rozbiorowe poświęcone broni kosmicznej i jądrowej.

Plenarne spotkanie obu delegacji, którym przewodniczą amb. Wiktor Karpow i amb. Max Kampelman, trwało dwie godziny i było poświęcone prezentacji propozycji rozbiorowych przez delegację amerykańską.

O treści propozycji, zgodnie z

zasadą poufności rozmów, dziennikarzy nie poinformowano. Piątkowe posiedzenie plenarne miało być w początkowej wersji ostatnim spotkaniem obu delegacji w trzeciej rundzie rokowań, która rozpoczęła się 19 września. Obie strony uzgodniły jednak przedłużenie rokowań do przyszłego tygodnia. Mówi się, że ostatnie spotkanie odbędzie się w przyszłym tygodniu w czwartek, na dwanaście dni przed rozpoczęciem w Genewie spotkania na szczycie Gorbaczow — Reagan.

Spotkanie piątkowe było czwartym spotkaniem plenarnym obu delegacji w trwającej już sześć tygodni trzeciej rundzie radziecko-amerykańskich rokowań rozbiorowych w Genewie. Na poprzednich dwóch spotkaniach ple-

(dokończenie na str. 2)

Notatki z projekcji „Shoah”

FILM Claude Lanzmanna „Shoah” był finansowany m. in. przez Ministerstwo Kultury Francji; jego premierę zaszczylił swą obecnością prezydent Republiki Francuskiej. Rząd polski złożył oficjalny protest przeciwko tak manifestacyjnemu poparciu filmu obrażającego naród polski. „Uważamy za oszczerstwo — powiedział min. J. Urban w wywiadzie dla PAP, uzasadniając decyzję wyświatlenia tego filmu w Polsce — sugestia filmu „Shoah” i twierdzenie części prasy francuskiej, że eksterminacja Żydów, dokonywana przez hitlerowców spotykała się z sympatią polskiego społeczeństwa”.

Cały film ma ok. 9 godzin projekcji. Obejrzałam dwie z nich — fragmenty filmowane w Polsce oraz migawki, dotyczące ogólnej linii tematyki filmu. Tych SS-mów, którzy „nie wiedzieli”, uśmiecnieciego b. zastępcę komendanta warszawskiego getta, który wie, że idea odosobnienia Żydów nie należała ani do Hitlera ani do Himmlera, ale który nie ma pojęcia ile osób umierało w ghetcie co miesiąc. A że Żydzi wiedzieli dokąd i po co wyjeżdżają, to dlatego, że... „byli lepiej poinformowani”. Dużo twarzy zmęczonych, starych ludzi, którzy ocalili — z getta, z Oświęcimia, Treblinki, Bełżca, Majdanka. Nie dowiadujemy się

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!



GŁOS POMORZA

KOSZALIN
ŚLUPSK

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXXIV Nr 256 (10382)

Poniedziałek, 1985 — XI — 04

CENA 6 zł Wyd. 2

PL ISSN 0137-9526
Nr indeksu 35024

W. Jaruzelski przyjął J. Bereczę

I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski przyjął przebywającego w Polsce na zaproszenie KC PZPR sekretarza KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Janosa Bereczę.

Wojciech Jaruzelski naświetlił sytuację społeczno-polityczną w Polsce oraz przedstawił kierunki działalności partii w okresie do X Zjazdu PZPR.

J. Bereczę poinformował o działalności WSPR po XIII Zjeździe, zwłaszcza w dziedzinie ideologicznej i propagandowej.

Podkreślano pomyślny rozwój współpracy między PZPR i WSPR oraz ogniwami frontu ideologicznego obu krajów. (PAP)

Opublikowano projekt statutu KPZR

Moskwa. (PAP). W sobotniej prasie radzieckiej opublikowany został projekt statutu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego z propozycjami zmian, zaaprobowanymi na niedawnym posiedzeniu plenarnym Komitetu Centralnego KPZR. Opublikowanie projektu ma na celu zapoznanie z jego treścią całego społeczeństwa Związku Radzieckiego, a równocześnie poddanie go pod dyskusję wśród wszystkich członków i kandydatów KPZR. Wyniki tej dyskusji będą uwzględnione przy ostatecznej redakcji projektu statutu, który następnie przedstawiony zostanie pod obrady najbliższego XXVII Zjazdu KPZR.

Zgodnie z wymogiem konstytucyjnym

Sejm powoła nowy rząd

Biuro Prasowe Rządu informuje: 2 bm. zebrała się Rada Ministrów na ostatnie posiedzenie przed powołaniem przez Sejm nowego rządu.

Głos zabrał prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski:

W wyborach 13 października br. wyłoniony został Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej IX kadencji.

Zgodnie z art. 37 ust. 1 Konstytucji PRL, Sejm powołuje i odwołuje rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Aby umożliwić nowo wybranemu Sejmowi powołanie rządu oraz przestrzegając ukształtowa-

nego w praktyce obyczaju politycznego — Rada Ministrów powinna zgłosić swoje ustąpienie. Pragnę więc na pierwszym posiedzeniu Sejmu IX kadencji zgłosić ustąpienie rządu.

Rada Ministrów upoważniła premiera do złożenia Sejmowi dymisji rządu.

Po powzięciu tej decyzji premier, gen. armii Wojciech Jaruzelski wyraził podziękowanie wicepremierom, ministrom, szefom urzędów centralnych, a także wojewodom i wszystkim pracownikom administracji za sumienną i owocną pracę realizowaną w niezwykle trudnych warunkach okresu minionego. (PAP)

Krajowa Rada ds. Mieszkaniowych rozpoczęła działalność

Na inauguracyjnym posiedzeniu zebrała się 31 października Krajowa Rada ds. Mieszkaniowych przy Radzie Ministrów. Z rąk premiera, I sekretarza KC PZPR, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego nominacje na członków rady otrzymały 82 osoby. W składzie rady znalazła się szeroka reprezentacja organizacji społecznych, politycznych i zawodowych, przedstawiła PRON, związków zawodowych, środowiska naukowego oraz insytnucji państwowych.

Witając członków rady premier Wojciech Jaruzelski podkreślił, iż przyjmując nominacje podjęli się oni trudnego, ale i wspaniałego zadania, a mianowicie rozwiązywania problemów o najwyższej ostrości społecznego widzenia, decydujących o przyszłościowych warunkach życia, zwłaszcza młodego pokolenia. Mówiąc o znaczeniu powołania rady premier, wskazał na jej rolę zwłaszcza

(dokończenie na str. 2)

Koniec libańskiego kryzysu?

Bejrut (PAP). W sobotę i w niedzielę w Bejrucie i Damasku trwały konsultacje zmierzające do podpisania porozumienia o zakończeniu 10-letniej wojny domowej w Libanie. I wszystko wskazuje na to, że prowadzone pod protektorem Syrii trudne negocjacje z przedstawicielami głównych libańskich ugrupowań

polityczno-wojskowych już wkrótce zakończą się sukcesem.

W sobotę udał się do Bejrutu syryjski generał Mohammed Alkholi, który przekazał prezydentowi Libanu Aminowi Dżemajelowi kopię projektu porozumienia oraz list od prezydenta Syrii Hafeza el-Asada.



Bojownicy szyiacy wycofują się z pozycji tzw. zielonej linii dzielącej Bejrut na część muzułmańską i chrześcijańską.

CAF — AFP — telefoto

Zamieszanie w OPEC

Wiedeń (PAP). Wywiad, udzielony przed trzema tygodniami przez ministra do spraw ropy Zjednoczonych Emiratów Arabskich Mana Saida Otaibę, a nadany przez tamtejszą telewizję dopiero w czwartek wieczorem, spowodował zamęt na światowych rynkach ropy i rynkach walutowych. Otaiba oświadczył w wywiadzie, że obecnie każdy członek OPEC ma wolną rękę w kwestii kwoty swego wydobycia ropy.

W piątek przewodniczący OPEC, Subroto z Indonezji oraz nigeryjski minister do spraw ropy zdementowali twierdzenie Otaiby.

Złocieniec. Koszalińskie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej w cegielniach Złocienicy produkuje kilka rodzajów cegieł, rury drenarskie oraz kafle piecowe.

Na zdjęciu: w suszarni cegielni.

Fot. K. Ratajczyk



Spotkanie M. Gorbaczowa z przywódcą Etiopii

Michail Gorbaczow spotkał się w piątek z przebywającym w Moskwie przywódcą Etiopii, sekretarzem generalnym Robotniczej Partii Etiopii Mengistu Hajile Mariamem. Przedyskutowano problemy stosunków radziecko-etioopskich oraz problemy aktualnej sytuacji międzynarodowej.

„Powrót” gabinetu Craixiego

Prezydent Włoch Francesco Cossiga przyjął w czwartek w południe dotychczasowego premiera Bettino Craixiego i zakomunikował mu, że odrzuca przyjęcie 17 października „z rezerwą” tj. warunkowo, dymisję jego gabinetu. Tym samym po dwóch tygodniach zakończył się we Włoszech kryzys rządowy.

Nowe nominacje w rządzie radzieckim

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało Iwana Silajewa wicepremierem ZSRR. Od 1981 r. pełnił on funkcję ministra przemysłu lotniczego ZSRR. Jest członkiem KC KPZR i deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR.

Dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowano Wsiewłoda Murachowskiego pierwszym zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwolniło Zię Nurięwa z obowiązków zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR w związku z jego przejściem na emeryturę.

W KRAJU

20 mln ton ropy z gdańskiej rafinerii

Gdańskie Zakłady Rafinerijne przerobiły już ponad 19,8 mln ton, głównie ropy romaszińskiej sprowadzanej rurociągiem „Przyjaźń” ze Związku Radzieckiego. Jak się zakłada w pierwszej połowie listopada br. przerobią one dwudziestomilionową tonę ropy naftowej.

Mieszkanie S. Żeromskiego w Zamku Królewskim

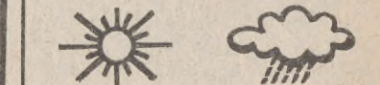
Tegoroczny listopad przebiegać będzie w Zamku Królewskim w Warszawie jako miesiąc poświęcony pamięci wielkich Polaków. Po wystawie o Ignacym Paderewskim, 19 listopada br. otwarta zostanie nowa stała ekspozycja w zamku — „Mieszkanie Stefana Żeromskiego”.

Z kalendarza

Za młodu drzy nam serce — na starość nogi (gaskońskie)

Imieniny — Karola, Olgierda, Witallisa
1944 — Grecja została wyzwolona spod okupacji hitlerowskiej
1813 — Meksyk uzyskał niepodległość
1809 — urodził się Felix Mendelssohn, kompozytor niemiecki

Słońce wschodzi o 6.36, zachodzi o 16.02



Na Pomorzu Środkowym przewidyje się dziś zachmurzenie małe i umiarkowane, przejściowo duże, przelotne opady, temperaturę do 6 st., wiatry umiarkowane, okresowo dość silne, zachodnie. (pl)

Krajowa Rada ds. Mieszkaniowych rozpoczęła działalność

(dokończenie ze str. 1)

cza w koordynowaniu wysiłków i działań zmierzających do poprawy sytuacji mieszkaniowej ludności.

Otwierając roboczą część posiedzenia rady, jej przewodniczący wicepremier **Zbigniew Messner** scharakteryzował główne zadania i problemy, które będą stanowiły przedmiot prac i zainteresowań rady. Wśród zadań rady znajdują się w szczególności takie jak: koordynacja działań służących realizacji polityki mieszkaniowej, opracowywanie wniosków do perpektywicznych programów i planów rozwoju budownictwa mieszkaniowego oraz inicjowanie

działań służących tworzeniu warunków do realizacji tych planów.

Dlatego też w centrum zainteresowania rady w najbliższym czasie znajdować się będzie program budownictwa mieszkaniowego na najbliższe 5-lecie. Jego kierunkowe założenia oraz uwarunkowania scharakteryzował na posiedzeniu przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, wicepremier **Manfred Gorywoda**. Mówiąc o obecnej sytuacji mieszkaniowej określił ją jako bardzo trudną i złożoną, a także odbiegającą od społecznych oczekiwań.

Oceniając istniejące potrzeby mieszkaniowe i przewidywane w najbliższych latach rozmiary bu-

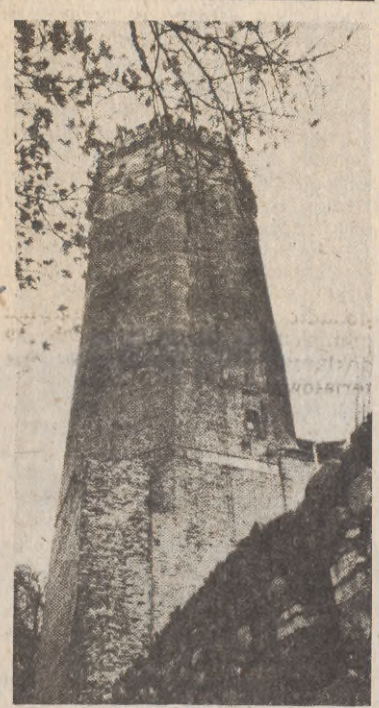
downictwa wicepremier scharakteryzował następnie warunki rozwoju „mieszkaniówki”. Za najważniejsze uznał zwiększenie podaży materiałów budowlanych, rozwój infrastruktury komunalnej, szybsze przygotowanie terenów uzbrojonych oraz dostateczne zdolności wykonawcze. Dla rozwiązania wielu z tych problemów potrzebne są — powiedział — nowe i kosztowne inwestycje oraz czas na uzyskanie oczekiwanych efektów produkcyjnych. Musimy także podjąć niezbędne działania zmierzające do wprowadzenia nowych technologii i rozwiązań obniżających materiałowo-energochłonność budownictwa. Ważnym zadaniem — w łagodzie niu problemów mieszkaniowych — są także remonty starych domów. Ten kierunek działalności ma zyskać w najbliższych latach zdecydowany priorytet.

O programie poprawy sytuacji w budownictwie i gospodarce mieszkaniowej rada dyskutować ma na swym najbliższym posiedzeniu (PAP)

Oświadczenie radzieckiego Ministerstwa Obrony

Moskwa (PAP). W związku z rozpowszechnianymi przez NATO twierdzeniami, mającymi na celu rozmyślnie wypaczenie rzeczywistego stanu rzeczy, Ministerstwo Obrony Związku Radzieckiego oświadcza, co następuje:

Liczba rakiet SS-20 w europejskiej części ZSRR wynosi 243, zaś na całym terytorium radzieckim jest ich znacznie mniej od podawanej przez NATO liczby 441 tego typu rakiet.



Wieża zamkowa w Człuchowie w jesiennej scieżce.

Fot. K. Ratajczyk

Na polach Pomorza Środkowego

Zakończono jesienne zbiory

Puste są pola po kartofliskach, zebrano też w obu województwach Pomorza Środkowego kukurydzę. Pozostały jeszcze tylko buraki, a właściwie ich resztki. W Koszalińskim mówi się o kilku procentach. W Słupskim pozostało do wykopania ok. 100 ha buraków i to wyłącznie na polach gospodarstw uspołecznionych.

Siewy zbóż ozimych zostały już definitywnie zakończone. Minęły już bowiem wszystkie dopuszczalne do tych prac terminy. Pozostało trochę niedosiewów, które trzeba będzie nadrobić wiosną. Są one większe w gospodarstwach uspołecznionych.

Trwają w obu województwach orki zimowe. Pogoda na razie sprzyja. Wiele pól zasiała się obecnie obornikiem z myślą o przyszłorocznych planach okopowych. Dotychczas zaorano w województwie słupeńskim ok. 74 proc. planowanego arealu, a więc ok. 50 tys. ha. W województwie koszalińskim zaawansowanie prac

jest mniejsze, sięga 30 proc. planowanego arealu.

Skup ziemniaków nadal przebiega sprawnie. Plan wynikający z kontraktacji gees w woj. koszalińskim zrealizowały dotychczas w 70 proc., a słupeńskie geesy w 98 proc. Jedynie słupeńska WSOP jest dopiero na półmetku planu. W stu procentach natomiast wykonały plan skupu Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego. Nadal, jak się okazuje, słupscy i koszalińscy rolnicy są mało zapobiegliwi i nie spieszą się z zakupem sadzeńców na przyszłoroczne zbiory. KPHRIN nie rozprowadziło nawet dziesiątej części planowanego materiału siewnego. Teraz nie ma chętnych, a wiosna może być problem z terminowym ich odbiorem. Rolnicy powinni skorzystać z dobrej rady i zakupić sadzeńki jeszcze teraz, odpowiednio zabezpieczyć je na zimę. Wiadomo, że najlepiej będzie zrobić to u siebie, by uniknąć strat. (JAKR)

Krwawe zamieszki w Szwajcarii

Zurych (PAP). W środę wieczorem w Zurychu doszło do krwawych zamieszek z powodu imprezy zorganizowanej przez skrajnie prawicową partię o nazwie Akcja Narodowa (Nationale Aktion), popierającej dyskryminacyjne poczynania władz szwajcarskich wobec imigrantów. Podczas starć prawicy szwajcarskiej z demonstrantami, domagającymi się większego liberalizmu wobec cudzoziemców doszło do rękoczynów, w wyniku których 6 osób odniosło poważne obrażenia ciała.

Podczas zaplanowanej imprezy członkowie „Akcji narodowej” za-

mierzali wystąpić z ostrym atakiem przeciwko różnym gminom protestanckim, które w ostatnim okresie opowiadały się wielokrotnie w obronie uciekinierów np. z Chile, szukających azylu w Szwajcarii.

Niedawno władze szwajcarskie podjęły decyzję w sprawie wydalenia kilkudziesięciu Chileńczyków, niezależnie od tego, że żyją oni w tym kraju już od pięciu lat. Decyzji tej sprzeciwili się różne środowiska kościelne, związki zawodowe i znane osobistości życia politycznego i kulturalnego.

Dobry skup miodu

Mimo niesprzyjającego pszczołarstwu tegorocznego sezonu, częstych opadów i chłódów, zbiory miodu są niezłe. Wskazuje na to przebieg jego skupu; dotychczas spółdzielnie kupiły ok. 6 tys. ton miodu, czyli więcej o ok. 700 ton niż w tym samym czasie ub. roku. Jeśli nawet przyjąć, że składa się na tę ilość miodu dostarczony również z zapasów przetrzymywanych przez pszczołarzy, to jednak o osiągniętych wynikach stanowi tegoroczna „produkcja” pszczoł. (PAP)

Hołd naszym dziejom rodzinnym i narodowym

(dokończenie ze str. 1)

nym trudzie powszednim, o ludziach którzy dzień po dniu wytrwale podejmowali swoje obowiązki rodzinne, zawodowe i obywatelskie.

1 listopada rozgorzały nieprzełomiony światłami cmentarzy wiejskie i miejskie, mogiły partyzantów wśród lasów, kwatery żołnierzy o sprawiedliwość społeczną, o robotniczą sprawę, groby żołnierzy polskich i radzieckich, którzy padli na szlaku bitewnym wiodącym przez Polskę do Berlina.

Wśród ok. 30 tys. polskich cmentarzy są również takie, które składają nie tylko do zadumy o przemianach: Oświęcim, Treblinka, Majdanek... Te nazwy budzą popłoch w sercach milio- nów ludzi na całym świecie, przypominają umęczonych i zamordowanych, których prochy były w latach hitlerowskiej okupacji smugami dymów nad piecami krematoriów. Ich los jest

przestrzą dla żywych, kiedy na szali historii ciągle waży się sło- wo „wojna” i „pokój”.

Kwesta na Powązkach

Piątek, sobota i niedziela były dniami kwesty na warszawskich Powązkach. Sobota była — jak ocenia Jerzy Waldorff — najbardziej udanym dniem w dotychczasowej historii tej akcji. Zebrano — wg. wstępnych danych — ok. miliona zł.

1 listopada kwestowali liczni przedstawiciele warszawskiej kultury i nauki. Z puszkami i opaskami z napisem „Ratujmy zabytki Powązek” można było spotkać wielu czołowych aktorów m. in. Ninę Andrycz, Ryszardę Hanin, Aleksandrę Ślaską, Annę Nehrebecką, Annę Seniuk, Danutę Szlaską, Ewę Wiśniewską, Magdalę Zawadzką, a także Wiesławę Golas, Gustawa Holoubka, Tadeusza Łomnickiego, Daniela Olbrychskiego, Wojciecha Siemion, Jana Świderskiego. (PAP)

Zderzenie dwóch pociągów towarowych

1 bm. w godzinach przedpołudniowych, w obrębie stacji PKP Gdańsk Główny doszło do bocznego zderzenia na rozjeździe dwóch pociągów towarowych. Kilkanaście wagonów wykołowało się z torów, jednocześnie elektryczną sieć i tzw. bramownicę trakcyjną. Na szczęście ofiar w ludziach nie było. Wypadek spo-

wodował duże zakłócenia w ruchu pociągów dalekobieżnych i podmiejskich w tym regionie. Jak ustaliła komisja powołana przez Północną DOKP przyczyną wypadku było najprawdopodobniej przejechanie semafora ze znakiem stop przez kierownika jednego z pociągów. (PAP)

Konferencja prasowa w Konsulacie Generalnym ZSRR w Szczecinie

(Inf. wł.). W Konsulacie Generalnym Związku Radzieckiego w Szczecinie, jak zawsze przed obchodami kolejnej rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, odbyła się konferencja prasowa dla dziennikarzy prasy, radia i TV z terenu Polski północno-zachodniej. Konferencję prowadził konsul generalny ZSRR w Szczecinie **Władimir Basaniewicz**; tym razem obecni byli również przedstawiciele współpracujących z naszą flotą handlową i portami przedsiębiorstw radzieckich, m.in. polsko-enerdowsko-radzieckiej spółki „Uniafrica”.

Głównymi tematami zainteresowania uczestników konferencji, którym udostępniono szeroki zestaw wydawnictw dotyczących współczesnej problematyki życia Kraju Rad, było nowa redakcja projektu programu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, postępy w dziedzinie współpracy gospodarczej (ze szczególnym uwzględnieniem inicjatywy powołania wspólnych, polsko-radzieckich przedsiębiorstw przemysłowych i innych) oraz działania w kwestii rozszerzenia wymiany turystycznej.

W trakcie konferencji grupie dziennikarzy szczególnie zasłużonych w popularyzacji tematyki związanej z przyjaźnią i współpracą pomiędzy Polską a ZSRR wręczono dyplomy i upominki. Wśród wyróżnionych w ten sposób znalazł się stały współpracownik naszej redakcji, specjalizujący się w historii ludowego Wojska Polskiego płk. rez. **Henryk Czepanko**. (jap)

Ile oszczędzamy?

Zakończył się październik — tradycyjny od lat miesiąc oszczędzania. Brak jeszcze pełnych danych statystycznych. Wiadomo jednak, że dwie jego pierwsze dekady przyniosły wzrost wkładów w PKO o 7,7 mld zł (4,8 mld zł w podobnym okresie ubr.). O tę kwotę można więc powiększyć 1146 mld zł jaki łącznie posiada w tym banku. W przeliczeniu na „statystycznego Polaka” wynosi to blisko 31 tys. zł, nie licząc bonów rewaloryzacyjnych.

Challenger umieścił satelitę szpiegowskiego

Waszyngton (PAP). Międzynarodowa załoga wahadłowca kosmicznego Challenger umieściła we czwartek na orbicie okołoziemskiej 70-kilogramowego satelitę wojskowego. Zadaniem nisko orbitalnego satelity (pierwotnie planowano umieścić go podczas poprzedniego, kwietniowego lotu Challenger), jest śledzenie radzieckiego systemu pocisków od palanych z okrętów podwodnych.

Agencja Reutera pisze, iż umieszczenie satelity na orbicie jest jedynym elementem tygodniowego programu lotu nie kontrolowanego przez nadzorujący obecnie misję Challenger'a ośrodek w Oberpfaffenhofen w RFN.

„Wojny gwiazdne” przeszkodą na drodze do porozumienia

(dokończenie ze str. 1)

narnych — 30 września i 1 października — nowe propozycje rozbrojenia przedstawiła delegacja radziecka.

Przed przybyciem delegacji amerykańskiej do misji radzieckiej grupa dziennikarzy miała okazję do rozmowy z szefem delegacji radzieckiej, amb. Wikto- rem Karpowem. Stwierdził on, że nie ma żadnych sygnałów na temat tego, jakie będą propozycje amerykańskie. Delegacja radziecka złożyła swoje propozycje, znajdują się one na stole rokowań. Teraz delegacja radziecka wysłucha z uwagą propozycji amerykańskich.

Zapytany, czy oczekuje jakiegoś postępu w dziedzinie kontroli zbrojeń przed spotkaniem na szczycie Gorbaczow — Reagan, które ma odbyć się w Genewie w dniach 19—20 listopada, Karpow odparł, że zależy to od Amerykanów. Jak powiedziałem —

stwierdził — na stole rokowań znajdują się nasze propozycje. Są one wszechstronne i otwierają drogę do porozumienia. Zależy go zależy teraz od Stanów Zjednoczonych.

Amb. W. Karpow ani nie potwierdził, ani nie zdementował doniesień, że Związek Radziecki przedstawił projekt porozumienia oparty na radzieckich propozycjach rozbrojeniowych.

Na pytanie, czy nadal uważa amerykańską inicjatywę obrony strategicznej (SDI), zwaną także planem „wojen gwiazdnych”, za przeszkodę na drodze do osiągnięcia postępu w rokowaniach amb. W. Karpow odpowiedział twierdząco, podkreślając, że strona radziecka uważa to za sprawę ważną. Delegacja radziecka uważa — że SDI jest jedną z głównych przeszkód na drodze do osiągnięcia porozumienia w sprawie drastycznej redukcji broni strategicznej.

Ocena kampanii wyborczej do Sejmu

(dokończenie ze str. 1)

cenil formy i metody dotarcia aktywu PRON do wyborców ze sprawami ordynacji i Deklaracji PRON. Dzięki rozwinięciu różnorodnych kontraktów, w tym imprez artystycznych i sportowych, akcji publicystycznych i odczytów, festynów młodzieżowych, sond prasowo-radiowych, udało się osiągnąć duże zainteresowanie problematyką wyborczą społeczeństwa, w tym młodzieży.

Łącznie w obywatelskich zebraniach konsultacyjnych, w spotkaniach posłów z wyborcami i przedwyborczych zebraniach środowiskowych, uczestniczyło w województwie ponad 58 tys. wyborców.

O spraw poruszonych przez tow. Zdzisława Wielickiego, nawiązały dyskusje: **Wacław Budrewicz, Zenon Jonca, Marian Górecki, Władysław Makówka, Mieczysław Sudol, Henryk Śmieszek, Marian Okulicz, Zdzisław Kwaśnicki**, dzieląc się uwagami na temat zaangażowania w kampanię wyborczą.

W trakcie posiedzenia wyróż-

niali się aktywiści, za społeczną pracę w okresie przedwyborczą, zostali uhonorowani dyplomami, nagrodami książkowymi.

Prowadzący spotkanie poseł na Sejm, przewodniczący RW PRON, **Józef Kleib**, skierował do przewodniczących rad terenowych PRON, kandydatów na posłów, posłów, aktywu sygnatariuszy działającego w PRON, słowa serdecznych podziękowań za wysiłek i zaangażowanie, który zaowocował społecznym poparciem kandydatów na posłów w dniu 13 października br. Najważniejszą sprawą w chwili obecnej, po wiedzy, jest właściwe spożytkowanie doświadczeń wynikających z toku kampanii, pilnowanie realizacji wniosków i postulatów: Zapewnił, że koszałinscy posłowie czynić będą wszystko co w ich mocy dla dobra kraju, pożytku województwa.

Zebrani w końcowej części posiedzenia poparli inicjatywę prezydium Rady Krajowej PRON, zwolnienia osób skazanych i tymczasowo aresztowanych za przestępstwa niekryminalne. (lb)



PHZ „Navimor” wspólnie z firmą holenderską realizuje kontrakt na budowę stoczni remontowej w stolicy Nigerii — Lagos. Droga morską transportowane będą: maszyny, dźwigi, promy, motorówki, holowniki i pontony.

Na zdjęciu jednostki pływające dla Lagos, wykonane w stoczni „Wisła”. CAF — J. Uklejewski

Na finiszu roku gospodarczego 1985

Z prośbą o syntetyczną ocenę sytuacji gospodarczej kraju dziennikarz PAP zwrócił się do dyrektora zespołu analiz gospodarczych Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — **S. Milewskiego**. Oto jego wypowiedź:

Sytuacja jest rzeczywiście złożona, choć nie można jej ocenić jako negatywną. Z jednej strony — wiele wskazuje na to, że w br. tempo wzrostu gospodarczego będzie wolniejsze niż w ubiegłych 2 latach. Nie udało się do tej pory w pełni zniwelować konsekwencji trudnej zimy, zwłaszcza w galejskich surowcowych. Opóźnienia w produkcji w stosunku do planu no- tujemy w hutnictwie, w cementowniach, w produkcji nawozów sztucznych oraz w wydobyciu siarki. To zjawisko osłabia niektóre ognia łańcucha zaopatrzeniowego. Opóźnienia występują także z reguły tam, gdzie przeważa aparaturowy układ technologiczny i gdzie z technicznego punktu widzenia odrobienie poniesionych strat jest prawie niemożliwe.

W jaki sposób zbiory zostaną spożytkowane.

Ta dobrze rokująca ocena nie może odnosić się do całokształtu sytuacji rynkowej. Podobnie jak w latach ubiegłych również w tym roku nie udało się utrzymać w ryzach planu wzrostu do- chodów pieniężnych ludności, zwłaszcza wynagrodzeń. Obecnie szacujemy, że ten ostatni wyniesie ponad 18 proc. Bardziej skuteczne natomiast okazały się przedsięwzięcia dyscyplinujące wzrost cen. Obecne prognozy pozwalają sądzić, że utrzyma się on w granicach 14—15 proc. Gdyby więc zwiększenie dostaw towarów na rynek odpowiadało osiągnięciu od marca tempu wzrostu produkcji, problemy z bieżącym równoważeniem rynku nie miałyby praktycznie miejsca. Niestety dostawy wzrastają wolniej — o ok. 2 proc. Stąd na rastanie luki inflacyjnej. Trudno jeszcze ocenić na ile produk- cja październikowa zasili rynek. Handel spodziewa się wprowadzić nieco większego zastrzyku towa-

row. Generalnie jednak struktura produkcji była przez ostatnie 9 miesięcy niezbyt korzystna z tego punktu widzenia. Szybcieli od dostaw rynkowych wzrosła produkcja eksportowa i inwestycyjna.

Wzrost ten był jednak niedostateczny, aby zlikwidować opóźnienia w eksporcie, jakie powstały na początku roku, zwłaszcza w dostawach do krajów kapitalistycznych, o których poziomie decydują głównie węgiel, siarka oraz wyroby walcowane. Stąd też po raz pierwszy od 2 lat możemy nie odnotować w tym roku wzrostu eksportu do krajów tzw. II obszaru płatni- czego. Wpływa na to również zbyt niski eksport wyrobów prze- mysłu elektromaszynowego.

Na ile obecna sytuacja gospodar- cza wpłynie na warunki życia? Nie ma podstaw aby obawiać się pogorszenia w tej dziedzinie. Wiele za- leży jednak od tego jak przebie- gać będą procesy gospodarcze w ostatnich 2 miesiącach roku i na ile uda się bardziej dyscyplinować i uzależnić wzajemnie wzrost płac i wzrost produk- cji.

Notował: **Janusz Kotarski**

CO WYNIKA Z KONTROLI ZAŁATWIANIA SKARG?

Po ludzku podchodzić do ludzkich spraw

Informację o wynikach kontroli załatwiania wniosków i skarg obywateli, złożoną przez przewodniczącego Komisji Skarg i Wniosków KW p. STEFANA DĄBROWSKIEGO Egzekutywa KW PZPR w Koszalinie przyjęła przed kilku dniami. Wcześniej — w połowie października — przedyskutowała przygotowywane dla instancji materialy Komisja Skarg i Wniosków. Sama kontrola, o której gazeta informowała na bieżąco, odbyła się 19 i 20 września br., a dotyczyła sposobu załatwienia 30 wybranych spraw z 15 miejscowości woj. ko szalińskiego.

WŁASCIWIE badanie, jak załatwiane są skargi, nie było w działalności Komisji nowością — nieraz już w latach ubiegłych poddawała ona analizie ten temat czy to odnośnie określonych środowisk zawodowych, czy miejscowości. Tym razem jednak w skład zespołu, które śla dem wybranych skarg ruszyły w teren, wchodziły nie tylko pracownicy Referatu Listów i Inspekcji KW, czy członkowie Komisji Skarg i Wniosków, ale także członkowie Woj. Komisji Kontroli Partijnej, Woj. Komisji Rewizyjnej, inni pracownicy KW oraz... dzień nikarże.

Rozszerza się grono działaczy, współpracujących z Komisją Skarg — stwierdził kierujący Referatem Listów i Inspekcji KW PZPR w Koszalinie E. Bartkiewicz. Szeroki aktyw społeczny, zaangażowany w realizację partyjnych uchwał w sprawach skarg, powierzenie nadzoru nad działalnością kontroli jednemu z sekretarzy KW, czy wreszcie zwiększenie obsady kadrowej w samym Referacie Listów i Inspekcji Komitetu Wojewódzkiego w Koszalinie — wszystko to świadczy, że do problemu tego kierownictwo wojewódzkiej instancji partyjnej przywiązuje dużą wagę.

Województwo koszańskijskie „prze duje” w kraju pod względem liczby skarg, kierowanych wzrost do władz centralnych — zarówno partyjnych, jak administracyjnych. Rośnie też liczba skarg, kierowanych do władz wojewódzkich, z pominięciem instancji terenowych, czy najbliższych skarżącemu się podstawowych organizacji partyjnych. Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego ludzie oczekują pomocy tylko od „góry”, omijając te szczeble władzy i partii, do których mają najbliższe?

Szukanie odpowiedzi na to pytanie, dotarcie do „źródeł powstania skarg” i znajdowanie „skuteczniejszych metod i sposobów

ich eliminowania” — jak to formułuje uchwała KW PZPR w Koszalinie w sprawie roli i zadań instancji i organizacji partyjnych oraz administracji w załatwianiu listów, skarg i sygnałów ludności było celem omawianej kontroli.

Co w jej toku ujawniono? Czy założone cele osiągnięto?

Można byłoby tu odwołać się do dokładnych dziennikarskich relacji z poszczególnych spraw, będących przedmiotem kontroli. Cytować ponownie przykłady braku ludzkiego stosunku do pracowników ze strony tych kierowników, którzy już dziś, po zbadaniu skarg, kierownikami być przestali. Przykłady luksusowego wyposażenia lokali dla urzędu i dewastacji budynków mieszkalnych. Nie wywiązywanie się urzędników z ich służbowych obowiązków, działaczy — z ich służebnej roli wobec społeczeństwa. Przykłady zwykłej prywaty, nadużywania służbowego stanowiska dla osobistych korzyści, czy też niedbalstwa, uchylania się od podjęcia decyzji, przeciąganie sporów bez potrzeby, lekkomyślności, braku znajomości prawa, często po prostu — lenistwa. Tak to właśnie zostało powiedziane w informacji: „Kontrola źródeł powstawania skarg potwierdziła, że gros spraw, kierowanych do władz wojewódzkich i centralnych jest wynikiem lenistwa, niedbalstwa, braku serca do problemów ludzkich”.

Tylko konsekwentne rozliczanie ludzi odpowiedzialnych za sposób załatwiania skarg, umieszczenie ich w tej materii w ich aktach osobowych, cofanie partyjnej rekomendacji i wyłączenie konsekwencji wobec tych, którzy nie wywiązują się ze swej społecznej służby — może być skutecznym sposobem zapobiegania społecznemu niezadowoleniu, odcinania źródeł skarg — stwierdzali zgodnie wszyscy niemal członkowie Komisji Skarg i Wniosków.

sków w trakcie dyskusji nad wnioskami omawianej kontroli.

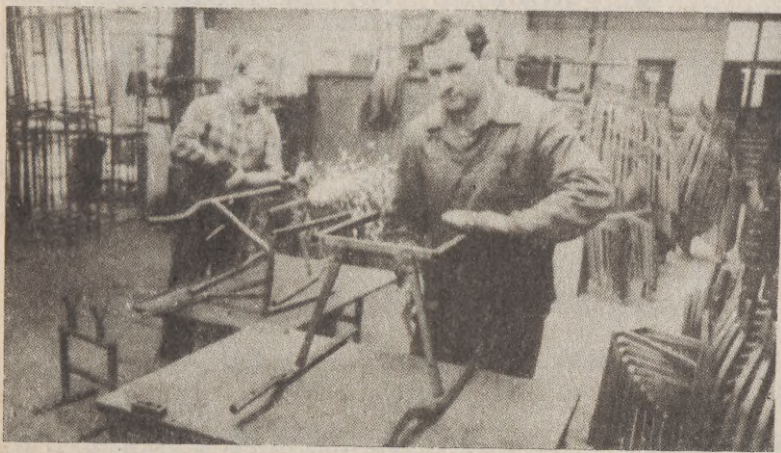
— To dobrze, że taka akcja się odbyła — powiedziała członkini Komisji Zofia Skotnicka. — Dobrze, że daliśmy o sobie znać w poszczególnych środowiskach. Ze po badaniu spraw ukazały się w prasie publikacje. Ze ludzie powiedzą: patrzcie, działa mi się krzywdą — i to z partii przyjdzie, żeby mi pomóc... Ale teraz musimy pomyśleć, jak każda z tych zaczętych spraw doprowadzić do końca, a równocześnie — nie zaprzepaścić ogólnych efektów kontroli, wykorzystując generalne wnioski, jakie się z niej nasuwają, choćby na przykład — w sprawie lepszego, niż dotąd, wykorzystywania środków na rozwiązanie trudnego problemu mieszkaniowego: nie tylko budowania, ale i remontów domów.

Takich konkretnych tematów, jak m.in. kwestia polityki mieszkaniowej w województwie, konkurencyjności inwestycji mieszkaniowych w pęcherzach wobec potrzeb remontowych, na zaspokojenie których skłapi się środki, odradzania się w niektórych przypadkach postaw dygnitarskich i lekceważenia interesów tzw. szarego człowieka, zbyt „koleżeńskie” traktowanie przez organizacje partyjne szefów naruszających zasady partyjnej moralności — w toku omawiania wyników kontroli wyłoniło się sporo. Na przykład sprawą polityki mieszkaniowej i remontowej Komisja zajęła się w najbliższej przyszłości.

Jak stwierdził przewodniczący Komisji p. Dąbrowski — doprowadzenie do sytuacji, w której nie byłoby w ogóle skarg i krytycznych uwag jest postulatem nie realistycznym. Cudów przecież nie ma, zawsze występują jakieś trudności do przezwyciężenia, a konfliktów nie da się uniknąć. Rzecz w tym, by zapobiegać im zawczasu, likwidować w zarodku, nie dopuszczać, by urastały do problemów, by sporu o drobniaki nie przenosić od razu na najwyższe forum, gdy wystarczyłoby, aby np. niefortunna decyzja kierownika skorygował lokalny kolektyw, a jeszcze lepiej — by zawczasu, przed podjęciem jej sprawa została omówiona np. w organizacji partyjnej.

NIERAZ dyskutujemy, czy za pełny brak skarg w jakimś środowisku dobrze świadczy o panującej tam atmosferze. Moim zdaniem — nie, ponieważ za dziełami pogląd, że nie ma życia bez konfliktów. Ale właśnie od tego, jak te konflikty umie się ujawniać i rozwiązywać zależy cwa atmosfera i nasze społeczne samopoczucie. Po prostu trzeba pomagać sobie samemu — o tym muszą pamiętać organizacje partyjne i kolektywy, które sprawy skarg nie mogą odsuwać od siebie, obarczając ciężarem ich rozwiązania kogoś „wyżej”...

(Z.B.)



Fabryka Pomocy Naukowych w Koszalinie jest krajowym potentatem w produkcji mebli szkolnych i przedszkolnych. Na zdjęciu: Waldemar Dębicki i Lesław Lisowski dokonują obróbki spawów krzesła uczniowskiego.

Fot. Jerzy Patan

Czy nasze dochody rosną?

Rozmowa z dyrektorem Biura Prasowego Rządu, ADAMEM DUNALEWICZEM

— Wiele jest widocznych gołym okiem symptomów, które jednoznacznie wskazują, że od 1981 r. do 1985 r. rysują się w naszej gospodarce tendencje wzrostowe. Lepsze wyniki przemysłu, więcej towarów na półkach sklepowych, stopniowe znoszenie reglamentacji — to tylko niektóre „dowody” na to, że wyszliśmy już z najgłębszego dołka. Ale przeciętny obywatel ma jeden istotny, praktyczny miernik tych zmian: tzw. stopę życiową. Wzrasta nam ona, czy maleje? Innymi słowy — jak to jest z poziomem życia Polaków w ostatnim pięcioleciu?

— Kryzys społeczno-gospodarczy w latach 1980-1981 spowodował poważny — rzędu 20 proc. — spadek dochodów realnych obywateli. Tendencja spadkowa trwała właściwie od 1979 r. do 1982 r. W tym ostatnim dochód narodowy podzielony był niższy o 25 proc. w porównaniu z 1979 r. W 1983 r. zahamowany został proces spadkowy dochodów realnych ludności, zaś w

1984 r. nastąpił już lekki, ale odczuwalny wzrost dochodów ludności.

— To jednak niewiele mówi. Nie mówi np., czy w zeszłym roku było nam już lepiej, czy gorzej niż, powiedzmy w 1980 r.?

— Było ciagle jeszcze znacznie gorzej. W przypadku grupy najdotkliwiej dotkniętej kryzysem — mam na myśli emerytów i rencistów — spadek dochodów realnych w 1984 r. w porównaniu z 1980 r. wynosił aż 19 proc. Dochody robotników spadły o ok. 16 proc., zaś chłopów o 13 proc. Najmniej odczuł kryzys chłopów-robotników, gdyż ich dochody zmalały we wspomnianym okresie tylko o 7 proc.

— No, dobrze, a jak to wygląda w roku bieżącym?

— Tendencje wzrostowe dochodów realnych, które daly znać o sobie w roku ubiegłym, są i w tym roku wyraziste. Liczba rodzin uzyskujących tzw. „niskie dochody”

zmniejszyła się o 600 tysięcy. Dochody realne w gospodarstwach emerytów i rencistów wzrosły od zeszłego roku o 1 proc., w gospodarstwach pracowników o 4 proc., zaś w chłopskich aż o 10 proc. W rodzinach robotniczo-chłopskich wzrost wyniósł tylko 1 proc. Są też inne, niż dochody realne, mierniki wzrostu poziomu życia: np. wzrost spożycie artykułów konsumpcyjnych, żywnościowych i przemysłowych, poprawa zaopatrzenia rodzin w przedmioty trwałego użytku, mimo wszystko poprawiające się warunki mieszkaniowe, rozwój oświaty, kultury, ochrony zdrowia itp.

— Czyli: mimo że nie jest nam ciagle dobrze, to jednak jest nam coraz lepiej...

— Coraz lepiej, zmiany na lepsze są systematyczne, choć proces wychodzenia z głębokich trudności lat 1980-1981 jest w odczuciu społecznym powolny. No, ale takie są ogólne uwarunkowania sytuacji gospodarczej kraju.

Redaktor Aleksander Paszyński jest dobrym specjalistą do spraw mieszkaniowych. Przedstawia bardzo ogólne koncepcje, ale zajmuje się też mieszkalnictwem od strony praktycznej. Publikuje na ten temat od dawna, a że zmieniał przekonania polityczne i co za tym idzie czasopisma będące jego trybuną — z rozmaitych pozycji ideowych atakuje ten sam problem. Okazuje się otóż, że od politycznych intencji bardzo zależy rzetelność myślenia. Ostatnio w numerze 43 „Tygodnika Powszechnego” ogłosił artykuł programowy „Droga do mieszkania”. Duch „Tygodnika” nawet starego racjonalistę wiedzie w kierunku magii.

ISTOTA obecnej koncepcji Paszyńskiego jest taka: Niechaj państwo nie daje pieniędzy przeznaczonych na wzniesienie mieszkań spółdzielniom, przedsiębiorstwom budowlanym itd. ale obywatelom. Każdą kto mieszkańca potrzebuje powinien móc otrzymać kredyt, by w oparciu o ten kredyt i własne zasoby pieniądze rozwiązywał swój problem mieszkaniowy. Jeden więc sam będzie stawiał domek, drugi wstąpi do spółdzielni, inny mieszkanie wynajmie opłacając odpowiedni czynsz itd. Budownictwo i dysponenci domów zaoznają zabiegać o klienta, który przestanie być petentem czekającym laski. Poprzez udzielanie kredytów, różnych co do wysokości i przyznawanych na lepszych lub gorszych warunkach, kredytodawca czyli państwo będzie prowadzić właściwą politykę społeczną i stosować różne preferencje. Zdaniem Paszyńskiego taki system kredytowy dynamizuje i zróżnicuje budownictwo mieszkaniowe, przyspieszając rozwiązanie problemu mieszkaniowego w Polsce. Skłoni też przemysł do wzmocnienia pracy na rzecz budownictwa w dążności do zdobycia pieniędzy będących w rękach ludności. Rozwinie się produkcja materiałów budowlanych i usług w tej branży. Niezbędna jest — dodaje Paszyński — wolna sprzedaż materiałów budowlanych i rezygnacja z wszelkiego ich reglamentowania.

Od razu zdradzę mój pogląd, że kierunek myślenia red. A. Paszyńskiego wydaje mi się trafny. Zbieżny jest on zresztą kierunkowo z koncepcjami, które powstają w obrębie PRON. Nie ulega wątpliwości, że obecne metody rozwiązywania kwestii mieszkaniowej są nadmiernie sztywne i tradycyjne. W ich obrębie byłoby trudno w sposób śmielszy zmierzać do rozwiązania problemu mieszkaniowego. Jednakże Aleksander Paszyński przedstawiając swoją koncepcję bardzo ułatwia sobie rozumowanie, przesiłując się nadzbyt łatwo ponad podstawowe trudności we wcieleniu w życie jego programu. Rozwój rozmiarów budownictwa wedle planu Paszyńskiego wymagałby bowiem wielkiego zwiększenia kwoty udzielanych kredytów mieszkaniowych. Kredyt zaś różni się od subwencji tylko tym, że w późniejszych latach nastąpiłby stopniowy zwrot części pożytecznych sum. Autor koncepcji nie kłopotuje się zaś tym skąd wziąć środki, w jakiej innej dziedzinie je ograniczyć. Gdyby bowiem nie wzrosły nakłady państwa na rzecz mieszkaniowości, a tylko zmieniły swoją postać stając się kredytami personalnie udzielanymi, wówczas nie byłoby powodu przypuszczać, że w systemie Paszyńskiego zwiększyłoby się znacznie ilość budowanych mieszkań. Wolna sprzedaż materiałów budowlanych wymagałaby zaś zastosowania cen równowagi, a więc mieszkania zdrożałyby i od tej strony dostęp do własnego mieszkania stałby się trudniejszy, bardziej elitarny. Zresztą przedsiębiorstwa przemysłowe i budowlane musiałby produkować i inwestować w sposób wywołany od różnych zamówień rządowych, i innych sposobów narzucania celów, aby mogły swobodnie reagować na potrzeby rynku mieszkaniowego powiększonego przez kredyty znajdujące się w osobistym posiadaniu obywateli.

Czy można wyraziście zwiększyć ilość udzielanych kredytów i ich ogólną kwotę? Oczywiście tak, ale kosztem czegoś. Np. kosztem inwestycji gospodarczych, co groziłoby m. in. powiększeniem się luki technologicznej między Polską a wyżej rozwiniętymi krajami, utrudnieniem eksportu i spłaty długów. Albo kosztem wzrostu płac nominalnych co spowodowałoby zmniejszenie płacowych bodźców skłaniających do zwiększania i poprawiania produkcji, odbiłoby się to ujemnie również na budownictwie mieszkaniowym, które polega na montowaniu wytworów przemysłu. Inną drogą zdobycia większych środków na mieszkania byłoby ograniczenie budowy szkół, szpitali, przychodni, sklepów, żłobków. I to nie jest możliwe. Zresztą wnoszenie o-

siedli pozbawionych zaplecza socjalnego i handlowo-usługowego spotkało się z jednomyślną krytyką.

Przeważająca większość społeczeństwa uważa, że pierwszą potrzebą Polski jest szybsze rozwiązanie kwestii mieszkaniowej. Taka opinia wyłania się z rozmaitych konsultacji np. nad planem społeczno-gospodarczym i z rozlicznych badań opinii społecznej. Czy jednak polskie społeczeństwo rzeczywiście gotowe byłoby zrezygnować na rzecz mieszkaniowości z czegokolwiek innego i konse-

SAMOSADY
Cud mieszkaniowy

kwentnie wybrać mieszkaniowy wariant rozwoju? Wątpię w to bardzo. Pierwszą przyczyną tego zwątpienia jest fakt, że w ogóle domagając się większej ilości mieszkań, podobnie jak któregośkolwiek innego pożytku (czy jest to ochrona środowiska, czy poprawa służby zdrowia) opinia społeczna nigdy nie wskazuje, że dla danej go celu skłonna byłaby ponieść ofiary na innym polu. Drugim zaś powodem mojego sceptycyzmu jest pewne proste rozumowanie. Przytłaczająca większość polskich rodzin dysponuje samodzielnym mieszkaniem. Liczba tych, którzy go nie posiadają niewiele przekracza 10% rodzin (są to w większości młode rodziny). Nie wierzę, aby blisko 90 proc. rodzin zdecydowało się ponieść ofiary np. w zakresie wysokości płac i emerytur na rzecz ponad 10-procentowej mniejszości rodzin bez pośrednio i najbardziej zainteresowanych rozwojem budowy mieszkań. Uzyskanie takiej zgody metodami demokratycznymi nie wydaje się możliwe. Większość zgodzi się na bezwzględne protegowanie mieszkaniowości tylko dopóty dopóki nie powie jej się, że musi wskazać kosztem jakich wyrzeczeń większości miałaby być rozwiązana bolączka mniejszości.

NNY jeszcze rachunek społeczny i ekonomiczny pozostaje poza zakresem wyobraźni tych wszystkich protektorów idei rozwiązywania kwestii mieszkaniowej, którzy zajęci tym wycinkiem życia nie patrzą raczej na to zagadnienie w szerszym wymiarze.

W ciągu 40 lat w Polsce nie rozwiązałyśmy kwestii mieszkaniowej ale socjalizm narzucił pewne nienaruszalne wyobrażenia zbiorowe o tym czym jest mieszkanie. Przed wojną w wyobraźni klas upośledzonych mieszkaniem była izba bez wygod w przyfabrycznym bloku robotniczym lub dworskich czworakach, albo prymitywna chałupa wiejska. Dziś, dzięki socjalizmowi mieszkaniem nie jest cokolwiek innego jak tylko lokal, w którym liczba pokoi w zasadzie równa jest liczbie lokatorów, gdzie istnieje odrębna kuchnia z gazem i in. urządzeniami, łazienka z ciepłą wodą i centralne ogrzewanie. Nic poniżej tego za właściwe mieszkanie nie uchodzi, no i bardzo dobrze, tylko, że ten wzrost powszechnych aspiracji ma określone skutki ekonomiczne.

Rzeczywisty koszt zbudowania przeciętnego mieszkania w Polsce o skromnych przeciętnych rozmiarach i wyposażeniu równa się jednej czwartej tego, co średnio uposażony pracownik zarabia w ciągu całego swojego życia. Jeżeli od tego doliczyć koszt infrastruktury oraz dopłat ze skarbu państwa do kosztów ogrze-

wania, do ciepłej wody itd. itd. to prawdziwy koszt mieszkania (w systemie spółdzielczym w 80 proc. powstającego ze środków państwowych) wynosi blisko jedną trzecią średnich zarobków całego życia przeciętnego pracownika. Pełny rachunek jest bardzo skomplikowany. Trzeba bowiem odliczyć wkład własny lokatora, doliczyć zaś subwencję zakładu pracy; brać pod uwagę to, że różne dopłaty ze skarbu państwa rozłożone są w czasie, a lokator spłaca kredyt. W każdym jednak razie jeżeli początkujący, młody pracownik otrzymuje przydział spółdzielczy na mieszkanie, oznacza to coś zbliżonego do tego, że z góry wypłaca mu się jedną czwartą tych wszystkich zarobków, które on w życiu wypracuje. Wypłata ta dokonuje się w znacznej części z kieszeni innych pracujących, odpowiednio obniżając ich dochody. Gdyby więc radykalnie zwiększyć liczbę udzielanych kredytów i ich wielkość znacząco to, że na rzecz rozwiązywania problemów mieszkaniowych w odpowiedniej skali obniża się poziom życia większości posiadających mieszkania. Na ogół pociągałoby to za sobą wyrzeczenia ludzi w średnim

Zadna koncepcja, żaden projekt systemu zwiększania budowy mieszkań nie powinien abstrahować od tych generalnych społecznych i ekonomicznych uzależnień problemu mieszkaniowego. Mieszkanie w Polsce jest niezwykle drogie w stosunku do społecznego poziomu wydajności pracy.

Tylko w oderwaniu od ekonomicznych realiów i nie kłopotując się o całe gospodarstwo na rodowe oraz rzeczywiste pragnienia społeczne Aleksander Paszyński może na papierze szybko podawać liczby budowanych mieszkań i twierdzić, że to uda się osiągnąć poprzez samą zmianę systemu kredytowania. Owszem dobra zmiana systemu kredytowego sama przez się ewentualnie dynamizowałaby budownictwo lecz w o wiele skromniejszej skali niż to sugeruje Paszyński, choć także godne uwagi zabiegów. Aby jednak podwoić liczbę budowanych mieszkań trzeba byłoby podwoić też nakłady na te cele, w tym zwiększyć ich znacznie w inwestycje w różnych dziedzinach przemysłu, które pracują na rzecz budownictwa.

Kto tego nie bierze pod uwagę ten nie stapa po ziemi, lecz mam opinię publiczną cudowny mi receptami.

TRUDNO oprzeć się podejrzeniu, że ogłaszanie nowatorskich koncepcji wygodnie abstrahujących od podstawowego rachunku w jaki jest uwikłane budownictwo mieszkaniowe ma inny cel naczelny niż szukanie sposobów rozwiązania kwestii mieszkaniowej. Artykuł Paszyńskiego tworzy bowiem surową, że wszyscy w Polsce rychno mieszkali by sobie wygodnie, gdyby nie beznamiętny tradycjonalizm i dogmatyzm kierownictwa gospodarczego kraju, które opasało tę i inne dziedziny życia gorsetem hamującym rozwój. Wystarczy zaś tylko posuchać niezależnych koncepcjonistów, a zaraz stanie się w Polsce cud mieszkaniowy. W końcu poważny angielski dziennik „The Times” piórem swojego korespondenta p. Boyesa zawiadamia Wielką Brytanię i świat, że proboszcz kościoła św. Stanisława Koski w Warszawie na Zolborzu zestawia listę cudów jakie się dokonują w jego kościele, gdzie np. pewien chłopiec przestał chodzić o kulach — za pewnia „The Times”. Cóż latwiejszego niż problem mieszkaniowy wpisać na listę postulowanych cudów troszkę tylko bar dziej racjonalizowanych przez to, że źródłem magicznych właściwości byłby kredyt.

Jan Rem

PONIEDZIAŁEK

Telewizja

PROGRAM I

Dzienniki: 16.25, 17.20, 19.30, 21.35 i 23.15

13.30 i 14.00 - TV Technikum Rolnicze: Matematyka i Wskazówki Metodyczne - sem. I
15.55 NURT (Socjologia)
16.30 Dla młodych widzów: "Encyklopedia TDC" i "Zwierzytnie"
17.30 "W imieniu Rzeczypospolitej" - odc. X filmu TVP z serii - "Stawka większa niż życie", reż. J. Morgenstern - wznowienie
18.30 Echo stadionów
19.00 Dla dzieci: Dobranoc
19.10 "Laboratorium: pokonać szczerą"
20.15 Teatr Telewizji na Świecie - Antoni Czechow: "Wiśniowy sad", reż. I. Iliński - spektakl radiotelewizyjny
23.20 Język niemiecki - lekcja 3 (Willkommen in der DDR)

PROGRAM II

Dzienniki: 19.30 i 23.30

16.55 Program dnia
17.00 "Savoir vivre na cztery osoby i stół"
17.20 DZIEŃ RADIOTELEWIZJI w TVP (I)
18.30 KRONIKA (Szczecin, Koszalin, Słupsk i Piła)
20.00 Stanisław Bunin w Warszawie
20.15 Oblicza polskiego kina: "Ocalić miasto" - wojenny w reż. J. Łomnickiego; w rolach gł.: T. Budzisz-Krzyżanowska, J. Krzyżanowski i J. Miśkiewicz
22.10 DZIEŃ RADIOTELEWIZJI w TVP (II)
23.10 Rosyjskie romanse

Radio

PROGRAM I

Wiad.: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

Komunikat energetyczny i gazownictwa: 7.55, 13.00, 21.00
Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.00
0.05-3.00 Muzyka noca 4.00-8.00 Poranne sygnały 9.00-11.00 Cztery pory roku 11.30-11.57 Koncert przed hejnałem 11.58 Sygnał czasu i hejnał 12.30 Muzyka ludowa 12.45 Rolniczy kwadrans 13.30 Z tańcem przez wieki 14.05-15.55 Magazyn "Rytm" 15.55 Radio kierowców 16.05 Muzyka i aktualności



"Dzień radiotelewizyjny w TVP" (pr. II, godz. 17.20 i 22.10) poświęcony będzie m. in. Uzbekistanowi. Stał się on ostatnim dniem w historii polskiego przemysłu tekstylnego. W Uzbekistanie także znajduje się słynna Sier

ści 17.30 Przygoda z piosenką 18.20 Koncert dnia 19.30 Dla dzieci: "Kubus Puchatek" - cz. I 20.15 Koncert z cześć 20.45 Opowiadania pisarzy republiki radzieckich (I) 21.05 Kronika sportowa 21.15 Kronika wędrowców F. Liszta (III) - aud. 22.05 Zbliżenia 22.15 Mała Polihymnia 22.55 W kilku słowach 23.10 Panorama świata 23.25-23.59 Dla tych, co nie lubią rocka

PROGRAM II

Program nadawany w wersji stereo

Wiad.: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00

Skrócony test stereo: 8.10, 15.30, 18.30, 19.30, 22.10
8.10 Poranna serenada 8.40 Archiwum polskiej piosenki 9.00 "Lika" 9.20 Muzyka 9.50 "Port lotniczy" 10.00 Godzina melomana 11.10 Muzyczny non stop 12.00 Słowacy filharmonicy 12.25 Gwiazdy radiotelewizyjnego jazzu 13.05 Z malowanej skrzyni 13.30 Album ope rowy 14.00 Przegląd płytowy 14.30 Folklor 15.00 Pamiętniki i wspomnienia 15.10 Muzyka młodych 16.00 Rok Muzyki Bacha i Haendla 17.05-18.30 Program lokalny 18.30 Klub stereo 19.30 Wieczór w filharmonii 21.10 Elektro-musyczne frazy 21.30-1.00 Wieczór literacko-musyczny

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00

6.00-9.05 Zapraszamy do Trójki 9.05 Przeboje tygodnia (stereo) 9.20 Mała muzyka 10.00 Galeria - aud. 10.15 Kiermasz płyt 11.00 Polskie archiwum jazzowe 11.40 Przeboje tygodnia 11.50 "Bunt" 12.05 W tonacji Trójki 13.00 "Koniec końców" 13.10 Powtórka z rozrywki 14.00 Zapomniany geniusz: Heinrich Schütz 15.05 Bielszy odcień bluesa 15.45 Sportowa Trójka 16.00-19.00 Zapraszamy do Trójki 18.05 Informacje sportowe 19.00 "Pan Wolodyjowski" 19.30 Trochę swingu 20.00 Katalog nagrań 20.45 Klub Trójki 21.00 Trzy kwadransy jazzu 21.45 Klub Trójki (I) 22.15 Klasyki nowego jazzu 22.45 Siła i słabość człowieczych uro szczeń - aud. 23.00 Zapraszamy do Trójki

PROGRAM IV

Wiad.: 7.00, 12.00, 17.00, 19.30, 23.50

7.40 J. francuski 7.55 Piosenki francuskie 8.30 Nuty spod lekkiej batuty 9.05 J. polski kl. II 9.35 Dla słuchaczy w mundurach 10.00 Biologia kl. VI 10.30 Kolekcje płytowe 11.00 J. polski kl. I 11.30 Formy wariacyjne (I) 12.10 Odpowiedź słuchaczom 12.20 Polskie zespoły instrumentalne 12.30 Matyszkowski 13.25 Muzyczne tradycje szkoły manheimskiej (I) 14.00-16.00 Popołudnie młodych 16.00 Spotkanie z piosenką radiotelewizyjną 17.05 P. Domingo 18.00 Kształcenie stylistyczne - aud. 18.40 Studio ekspertów 19.40 J. rosyjski 20.20-22.00 Wieczór muzyki i myśli

Koszalin

6.30 Studio Bałtyk 7.30 Wiadomości 7.35 Rozmowy o partii - aud. I. Bielnicki 7.45 Nasz program tygodnia 13.05 Kwadrans z Dianą Ross 17.05 Przegląd aktualności 17.12 "Do mikrofonu wystąpi!" - mag. wojewojski J. Sternowski 17.35 W nowy tydzień z piosenką 18.05 Możliwość polskich melodii 18.27 Program na jutro

PR i TV zastrzegają sobie możliwość zmian w programach!

markanda, jedną z najstarszych miast na świecie. Centrum miasta stanowi Registan, nazywany niekiedy Forum Wschodu (na zdjęciu).
Fot. CAF-TASS

Notatki z projekcji „Shoah”

(dokończenie ze str. 1)

czterdziestu latach, na oko silny i zdrowy mężczyzna zaczyna pła kać, gdy mówi o tym co wi dział... Ale te zdania autor filmu, tropiciel śladów zagłady, francuski dokumentalista, puszcza mimo uszu. Ożywia się, gdy jeden z jego rozmówców, który szcze rze i otwarcie, na ile dopisywała im pamięć, opowiadał jak żyło się przed wojną w miasteczkach wschodniej Polski powie, że „Zy dzi śmierzeli”. I nie umie ukryć rozczarowania, kiedy omia kuże się, że śmierzeli, ponie waż... zajmowali się garbowaniem skór.

Tak właśnie, tendencyjnie i nieprawdliwie pokazany jest w filmie stosunek Polaków do Żydów. W przeszłości i obecnie.

Oświeć. „Czy mieszkali tu Żydzi?”. „Tak, był tu cmentarz żydowski”. Przebitka na zrujnowany kirkut. W Chełmie nad Nerem: „Na miejscu obozu jest piękny pomnik”. Ale pomnik nie będzie pokazany. W dawnej synagoge - magazyn. Ale nie będzie w filmie bóżnica i synagog, które służyły jako miejsca kultu tub są troszkę odrestau rowany muzeami.

W zredagowanym z emfazą tekście w czołowej filmu p. Lanzmann dziękuje wymienionym z nazwiska i bezimiennym ludz iom, którzy „z narażeniem życia” pomogli mu ten film zrobić. Myśle, że nie odnosi się to do

sekwencji polskiej - ze zdjęć widać jak dalece wszyscy szli na rękę niefrasobliwemu Francu zowi, skoro ominal go nawet przestrzegający na całym świecie zakaz fotografowania dworców kolejowych, skoro mógł instalować kamery gdzie chciał, aby filmować swój ulubiony motyw - drogi, podróży, jazdy donikąd. Jest w tym głęboka parabola lo su Żydów w całej historii tego narodu, jest też tragiczny kon krekt: ten tor wiodł do Treblinki, Sobiboru, Chełmna.

A cóż może być bardziej tragiczne niż zdumienie - ciągle żywe po czterdziestu latach - Polaków, którzy na darmo próbo wali uświadomić beztrojski tłum w luksusowych wagonach pul lmanowskich zdążający na śmierć. I ten pasażer, goniący po ciąg do Treblinki!

Film „Shoah” nie dotyka „rze czywistości okupacyjnej w Pol sce” (padło takie sformułowanie w dzienniku telewizyjnym na stępnego dnia po projekcji). Jest od niej jak najdalej. Dotyka jej fragmentu i to przy z grun to fałszywym założeniu - nie można zwykłych ludzi, którzy wal czyli o przetrwanie, czynić odpo wiedzialnymi za sprawy, które ich przetrwały. Ale dobrze się stało, że ten film powstał i że możemy go oglądać. Trzeba utrwaląc ludzką pamięć, nawet tę częściową, skrzywioną przez filtr subiektywizmu i filtr cza su.

Żydzi nie byli winni temu, co ich spotkało (tak, nie byli!) i nikt im nie pomógł - dowodzi Claude Lanzmann. I pyta cu dem uratowanego z pożaru, dla czego nie spłonał razem z sąsia dem.

Matkę mojej przyjaciółki za mordowano za przechowywanie żydowskich dzieci. Wśród swych znajomych mam wielu uratowa nych z ghet i nawet Oświęcimia, którzy żyją, bo wyciągnęli się do nich polska, człowiecza dłoń.

Stefania Zajkowska

PS. Szymon Szurmiej w dysku sji po projekcji filmu „Shoah” pomylił się. Wiersz „Żydom pol skim” dedykowany „Pamięci Szmulu Zygielbojma” napisał Władysław Broniewski a nie Julian Tuwim. „Oto co trzeba wy ryć, jak w głazie, w polskiej pa męci: wspólny dom nam zburzo no i krew przelana nas brata, ią czy nas mur egzekucyj, łączą nas Dachau, Oświęcim, każdy grób bezimienny i każda więzien na krata. Wspólne zaświeci nam niebo ponad zburzoną Warsza wą, gdy zakończymy zwycię stwem krwawy nasz trud wielo letni: każdy człowiek otrzyma wolność, kęs chleba i prawo i jedna powstanie rasa, najwyż sza: ludzie szlachetni”. (Z tomu „Bagnet na broń”, 1943)

S. Z.

Szpiegowski samolot USA nad Kubą

Hawana (PAP). Rząd kubański wystosował protest wobec władz Stanów Zjednoczonych z powo du pogwałcenia przestrzeni po wietrznej kraju przez amerykański samolot szpiegowski „SR-71” „Black Bird”.

„SR-71” wtargnął w czwar tek w przestrzeń powietrzną Ku by, przelatując w obydwoje stro ny nad całą wyspą. Nastąpiło to po raz drugi w ciągu ostatnich 3 miesięcy oraz po raz szósty - jak podkreśla nota - za kaden cji prezydenckiej Ronalda Reaga na w Stanach Zjednoczonych.

Dokument podkreśla, że stano wi „to brutalne pogwałcenie su wereności Kuby” i stosowaną przez USA praktykę „bezpreceden sowej, polityki terroryzmu pań stwowego”. Stwierdza się, że „ad ministracja Reagana działa poza prawem, zachowując się jak prze stępca i gwałcąc wszelkie normy prawa międzynarodowego”. To kolejne naruszenie przestrzeni po wietrznej wskazuje na potrzebę kontynuowania - głosi doku ment - przygotowań obronnych Kuby.

Szwajcarzy najoszczędniejsi

Genewa (PAP). Już po raz 12 z rządu w 1984 r. uznano Szwaj carów za najoszczędniejszy naród świata - ogłosił w czwartek Mię dzynarodowy Instytut Banków Oszczędnościowych. Przeciętne oszczędności wynoszą 13.006 do larów na osobę, licząc tylko wkła dy w kasach oszczędnościowych i depozyty terminowe w bankach.

Na drugiej pozycji jest Japo nia z 9.763 dolarami na głowę, USA jest na trzecim miejscu z 7.337 dol., na czwartym Belgia, a na piątym Singapur przed RFN.

Zadłużenie Ameryki Środkowej rośnie

Meksyk (PAP). Kraje Ameryki Środ kowej nie są w stanie uregulować swych długów zagranicznych z wle tu przyrzuć obywateli - oświad czył minister spraw zagranicznych Meksyku Bernardo Sepulveda. Prze mawiał on w Chicago w centrum naukowym im. Roosevelta. Minister poinformował, że sześciu kwota za dłużenia zagranicznych Gwatemali, Hondurasu, Kostaryki, Nikaragui i Salwadoru osiągnęła 14.1 mld dol. i nadal zwiększa się.

Przyczyną wzrostu zadłużenia krajó w rozwijających się są mniej wię cej jednakowe dla wszystkich regio nów. Chodzi tu o wprowadzenie przez uprzemysłowione państwa kapitali

styczne ostrych posunięć protekcjoni stycznych i szturmu zawyżenie ban kowej stopy procentowej, a także za nianie cen na towary tradycyjnego eksportu państw, które uwinęły się od zależności kolonialnej.

Rozpętana przez Waszyngton nie wy powiedziana wojna przeciwko Nika ragui, popieranie przez Stany Zie dnoczone antynarodowych reżimów w Salwadorze, Gwatemali i Hondurasie, prowokowane przy udziale CIA kon flikty w rejonach granicznych coraz głębiej wciągają państwa Ameryki Środkowej w grzechawisko zadłużenia zagranicznego. Zmuszone są one prze znaczyć ogromne sumy pieniędzy na utrzymywanie armii i zakup broni.

USA finansują polskie podziemie

Kolejne potwierdzenie

Waszyngton (PAP). Jak już in formowaliśmy, w toku obrad Ko misji Budżetowej Senatu USA, które koncentrują się na poszu kiwaniu oszczędności w wydat kach państwowych z uwagi na wysoki deficyt - senator z ramienia Partii Demokratycznej Ernest Hollings zgłosił wniosek o zmniejszenie dotacji na tzw. fundusz popierania demokracji. Propozycja ta została zatwierdzo na. Komisja zredukowała propo zycję administracji z 18 do 10 milionów dolarów. Nie jest to decyzja ostateczna, ponieważ Kongres może w ostatecznym gło

sowaniu przywrócić sumę 18 mln dolarów proponowanych przez ad ministrację prezydenta Reagana.

Ale - jak już wiadomo - sprawa ta, poza swoim aspektem budżetowo-finansowym, ma też ł i konsekwencje polityczne. Tzw. fundusz popierania demo kracji powstał w 1983 roku z in iatywy prezydenta Reagana ja ko program udzielania pomocy przeciwnikom legalnej władzy w krajach socjalistycznych. A więc środki finansowe z tego funduszu przeznaczone były również na fi nansowanie działalności podziem nych struktur w Polsce. W zwią z

ku z tym organ prawicowej emi gracji polskiej w Londynie „Dzie niki Polski” ubolewał przed paru dniami, że w wyniku takiego o graniczenia budżetu tego fundu szu zostanie ograniczone dolarowe wsparcie dla podziemia w Polsce.

Teraz z kolei zabrał głos no wojorski „Nowy Dziennik”. Pi sze on, że redukcja nieomalże o połowę funduszy przeznaczonych na popieranie działalności „fun dacji krzewienia demokracji” sta nowi zagrożenie dla funkcjonowa nia zarówno zagranicznej „So lidarności”, jak i podziemnych struktur w Polsce. „Nowy „Dzie niki” ujawnia, że „fundacja, po wolana z inicjatywy prezydenta Reagana jest głównym, jeżeli nie jedynym źródłem pomocy dla podziemia. Dziennik stwierdza bez osłonek, że żaden ruch podziem ny nie może istnieć bez dopływu tych funduszy.



Przełożył Robert Ginalski

(8)

Zapłonął reflektor; w jego świetle ukazała się po stać złodzieja, ubrana od stóp do głów w czarny kombinizon z kapturem, jakby żywcem wyjęta z komiksu. Intruz zsunął na chwilę kaptur, aby założyć maskę, połączoną z aparatem tlenowym. Wkrótce Sabrina Carver odpięła kaptur i rozpu ściła bujne włosy. Włączyła radio i zabrała się za kanapki z wędzonym łososiem i butelkę wismieni tego pouliły fouissé.

„Do poniedziałku rano jeszcze tak daleko - po myślała - a tylko kradzież niewielkiej fortuny w diamentach pomoże mi zabić czas”.

Wskazówka zegara elektrycznego, sterującego me chanizmem czasowym zamka, przeskokowała na ósmą pięćdziesiąt dziewięć. Szef służby bezpieczeństwa wzdygnął się, mimo iż cotygodniowa procedura

otwierania skarbca w poniedziałek rano była wciąż taka sama, jak przed dwunastu laty, kiedy zaczy nał pracę na Amsterdamskiej Giełdzie Diamentowej. Zmieniały się jedynie urzędnicy, z biegiem lat coraz bardziej skomplikowane, a jednak szef bez pieczeństwa, mimo iż zegar działał bezgłośnie, zachowywał się tak, jak gdyby wskazówka wybijała rytmie nadejście końca świata.

Jak zwykle, towarzyszył mu wicedyrektor giełdy, za nimi zaś, w dyskretnej odległości, czaili się dwaj umundurowani strażnicy z bronią w rękach. Jeden z nich nie spuszczał oka z pedantycznego agenta van der Goesa.

Dziwiata.

Nad tablicą rozdzielczą przy drzwiach skarbca za mrugała biała lampka. Napis poniżej informował, iż jest to wyłącznik zegarowy. Na znak wicedyrektora jeden ze strażników nacisnął dzwignię wyłącz nika.

Szef bezpieczeństwa odetchnął z ulgą i podszedł nastawić szyfr zamka i przekręcić koło zwalniające rygle.

Strażnicy unieśli broń i oskrzydliłi dwóch cywiló w.

Rygle odskoczyły z głośnym, metalicznym szcze ckiem i potężne drzwi otworzyły się bezszelestnie. Szef bezpieczeństwa spojrzął przez ramię na przeło żonego i uśmiechnął się po raz pierwszy od trzech dni.

Wszyscy mężczyźni podeszli do skarbca, lecz za trzymali się w progę jak wryci. Nie wierzyli wła snym oczom... stalowe kasety depozytowe walały się po całej podłodze, rozbebeszone i - rzecz ja sna - puste, w towarzystwie trzech równie pustych butelek wina. Nim jednak zdążyli w pełni ogarnąć

wzrokiem tę niewiarygodną scenę, wypadła na nich zdziwaczała postać w czarnym kombinzonie z kapturem.

Strażnicy rozdziawili usta; nie było ich stać na nie więcej. Zanim uświadomili sobie, że ktoś był w skarbcu, intruz uciekł.

Zdążył tylko zarejestrować mgliste, nierealne wrażenie: odgłos tocących się kół.

Dopiero gdy postać w czarnym kapturze zniknęła za rogiem korytarza, jeden ze strażników ocknął się, odwrócił na pięcie i strzelił na oślep.

— Wrotki! — krzyknął. — Uciekł na wrotkach!

W sąsiedniej sali urzędniczej i pierwsi klienci uska kiwali w poplochu na widok skłónej zjawy, pęd zającej na nich długimi susami.

Rozpędzone wrotki zagrzęziały nieprzejrzanie na marmurowej posadzce, gdy Sabrina - widząc, że ściana rośnie jej w oczach - rozpaczliwą przekła danką skreśliła w korytarz.

Urzędniczki, wyszalone sekretarki i ich szefowie rozbiegali się, przerażeni, by dać jej wolną drogę. Jedni przyklejali się do ścian, inni wpadali w otwarte drzwi.

Tymczasem Sabrina wciąż przyspieszała, błyska jąc oczyma spod kaptura. Na plecach miała przymo cowaną czarną torbę. Pochylona jak na zawodach, rtymicznie wymachując rękami, skreśliła karkołom nie w drugi korytarz, a później, mijając uchyl one szklane drzwi, przejechała trzecim i czwartym, aż z powrotem znalazła się na tyłach budynku.

Lawirując błyskawicznie między grupkami prze rażonych ludzi, pogrążonych w rachunkach księ gowymi, stolikami na kółkach i innymi przeko dami, a jednocześnie nabierając szybkości, dawała przykład zapierającej dech w piersiach brawury.

Nagle znalazła się w ślepych zaułku.

Zaciskając zęby i napinając mięśnie, z zimną krwią spojrziała przed siebie.

Korytarz kończył się olbrzymim oknem, sięgają cym od sufitu do podłogi. Sarbina nabrała rozpę du, pochyliła się jeszcze bardziej i z triumfalnym okrzykiem wyskoczyła w powietrze.

Wyciągnięty przed siebie nogami i zaciśnięty mi pięściami uderzyła w szybę, rozbijając ją w drobny mak. W deszczu szklanych odłamków wy leciała na ulicę.

Wywijając rękami niczym skoczek narciarski ratujący się przed upadkiem, uniknęła zderzenia z oszalonym przechodniem i, nie tracąc rów nowagi, wyśladowała na jezdni. Nie zatrzymując się ani na chwilę, skreśliła w najbliższą, biegnącą w dół przecieczkę, poprzeczana łoskotem wrotek.

Z prawej strony, tak jak przewidywała, wyrosła przed nią wąziutka uliczka, niemal alejka. Wszyst ko szło zgodnie z planem.

Wymijając pojemniki na śmiecie, skreśliła w alejkę i skierowała się na ogrodzony placyk na tyłach podrzędnej teatru.

Za plecami słyszała trąbienie klaskosów oraz krzyki strażników i policjantów, którzy ponie wczasie wpadli na jej trop. Sabrina zatrzymała się raptownie, odpięła wrotki i wrzuciła je do torby. Zza paska wyciągnęła klucz i weszła do wydłu nionego teatru.

„Leczni gapie, obserwujący niecodzienne na tej cichej uliczce zamieszanie, brali ośniewająco śliczną dziewczynę w spodniach za aktorkę, choć by dlatego, że wyszła z teatru. Dziewczyna, z du żą torbą przewieszoną przez ramię, uśmiechnęła się prowokująco do mijających ją strażników.

GŁOS POMORZA

„Głos Pomorza” Dziennik Pol skiej Zjednoczonej Partii Robot niczej.

Redaguje zespół.

Redaktor naczelny - Andrzej Lewandowski.

• Adres Redakcji: ul. Zwycięstwa 137-139, 75-604 Koszalin, telex - 0532275. Centrala telefoniczna - 279-21 (łączy ze wszystkimi dziennikarzami zespołu); telefony bezpośrednie: sekretariat redaktora naczelnego - 226-93; z-ca redaktora naczelnego - 233-09; sekretarz redakcji - 245-59; z-ca sekretarza redakcji - 251-01; Dział Partijny - 233-20; Dział Socjalno-Ekonomiczny - 251-40; Dział Socjalno-Rolny - 242-08; Dział Socjalno-Kulturalny - 251-14; Dział Depeszo wo-Zagraniczny - 244-75; Dział Wojewódzko-Miejski - 224-95; redaktor sportowy - 243-53 (w niedzielę - 246-51). Dział Łączności z Czytelnikami przyjmuje interesantów (z obu województw) w go dzinach 9.30-14 w siedzibie redakcji (III piętro pok. 313-314); ponadto można tu uzyskać porady prawne lub pomoc w sprawie interwencyjnej, także telefonicznie - 250-05.

• Oddział Redakcji w Słupsku: al. Sienkiewicza 20, 76-201 Słupsk; telefony: se kretariat i dział ogłoszeń - 251-95; reporterzy - 254-66 i 224-56. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania redakcyjnego tekstów nie zamówionych.

• Wydawca: Koszaliński Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin. Centrala telefoniczna - 240-27, telex - 0532264.

• Biuro ogłoszeń: ul. P. Findera 27a, 75-721 Koszalin, tel.: 222-91. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

• Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Koszalinie. J-13

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
w Koszalinie, ul. Szczecińska 23

zatrudni natychmiast

na dogodnych warunkach:

- **MAGAZYNIERÓW** na wspólną odpowiedzialność
- **ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych**

Zapewniamy wysokie wynagrodzenie.
Blizszych informacji udzielają Kadry Gminnej Spółdzielni „Sch” w Koszalinie.

K-4076

PRZEDSIĘBIORSTWO
USŁUG TECHNICZNYCH I SOCJALNYCH PGR
w Koszalinie, ul. Partyzantów 17

zatrudni

- **INSPEKTORA NADZORU** z uprawnieniami branży sanitarnej
- **STARSZĄ KSIĘGOWĄ** do Działu Socjalnego

Informacji udziela PUTIS PGR w Koszalinie, tel. 348-31, wewn. 396.

K-4077

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
w CZAPLINKU

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na samochód marki robor LO-3000, nr rej. KOA 143 A, rok prod. 1979, nr fabryczny 29920/280 44. Cena wywoławcza 210.000 zł.
Przetarg odbędzie się 12 XI 1985 r., o godz. 10, w biurze GS „Sch” pokój nr 6.
W razie niedojścia do skutku I przetargu, II PRZETARG odbędzie się w tym samym dniu, o godz. 12.
Samochód można oglądać w przeddzień przetargu w godz. 9-10. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do godz. 9.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-4164

Dyrekcji, Pracownikom PGR
Górawino oraz Wszystkim,
którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze naszego
MEŻA, OJCA, DZIADKA

Franciszka Grzesika

serdeczne podziękowanie
składa

RODZINA

G-13492

Wyrazy głębokiego
współczucia

Urszuli Wrzykowskiej

z powodu śmierci MATKI

składają

DYREKCJA
I WSPÓŁPRACOWNICY PTHW
ODDZIAŁ W KOSZALINIE

K-4163

Serdeczne wyrazy
współczucia

Rodzinie

z powodu śmierci

STEFANA GRABARCZYKA

byłego pracownika
Bałtyckiego Teatru
Dramatycznego

składają

DYREKCJA I PRACOWNICY BTD

K-4166

Wyrazy głębokiego
współczucia

Koleżce

Janowi Jakierowicz

z powodu śmierci MATKI

składają

KIEROWNICTWO ZAKŁADU
ZWIĄZEK ZAWODOWY
I POP PZPR
POLSKIEGO ZWIĄZKU
MOTOROWEGO W KOŁOBRZEGU

K-4144

Serdeczne podziękowania
Pracownikom Ochotniczej
Straży Pożarnej,
Współpracownikom
Gminnej Spółdzielni „Sch”
oraz Wszystkim, którzy okazali
współczucie i wzięli udział
w pogrzebie

Wacława Bobowicz

dziękuję

ZONA i RODZINA

G-13490

ZARZĄD SPÓŁKI WODNO-SKIEKOWEJ
MIELNO-UNIEŚCIE
w Mielnie, ul. Parkowa 3

ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora

ZAKŁADU USŁUG TECHNICZNYCH
SPÓŁKI WODNO-SKIEKOWEJ

Warunki przystąpienia do konkursu:

- **wykształcenie wyższe techniczno-budowlane, ekonomiczne lub prawnicze**
- **8-letni staż pracy w budownictwie**
- **5 lat pracy na stanowisku kierowniczym**
- **dobry stan zdrowia**

Wymagane dokumenty:

- **zgłoszenie do konkursu**
- **kwestionariusz osobowy**
- **własnoręcznie napisany życiorys zawierający opis pracy zawodowej, osiągnięć w pracy zawodowej i działalności społeczno-politycznej, motywacji przystąpienia do konkursu**
- **odpis dyplomu**
- **zaświadczenie o stanie zdrowia**
- **oświadczenie kandydata o niekaralności**

Zgłoszenia należy kierować w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie pod adresem:
Spółka Wodno-Skiekowa Mielno-Unieście, 76-032
Mielno, ul. Parkowa 3, tel. 217.

K-4167

Kupno

FOTEL bujany kupię. Koszalin, tel. 302-75. G-13450
DOM lub mieszkanie w Białogardzie, Koszalinie kupię. Wiadomość: Białogard, tel. 41-82, godz. 10-18. G-13467-0

Zamiany

GARAŻ, przy ul. Projektantów zamienię na garaż w okolicy ul. Wyspiańskiego albo Wojska Polskiego. Koszalin, tel. 237-58. G-13468

SPÓŁDZIELNIE M-3 (50 m kw), 1 piętro w Szczecinie zamienię na M-4 w Kołobrzegu lub Koszalinie. Koszalin, tel. 534-89 lub Szczecin, Ledóchowskiego 5/4. G-13469
M-4 zamienię na mniejsze w nowym budownictwie. Koszalin, tel. 229-49. G-13470

MIESZKANIE trzykondygnacyjne z telefonem zamienię na dwa oddzielne dwu i jednopokojowe. Koszalin, tel. 315-13. G-13472-0
MIESZKANIE spółdzielcze trzykondygnacyjne (dwa balkony) zamienię na dwa mniejsze mieszkania. Koszalin, tel. 342-36. G-13473

Lokale

WYNAJME mieszkanie M-2 z telefonem dla przedsiębiorstwa. Koszalin, tel. 511-81. G-13475
FIRMA zagraniczna poszukuje lokalu (obiekty) o powierzchni ponad 80 m kw na niekropiową produkcję. Wymagane wyposażenie sanitarne i ewentualnie telefon. Oferty pismem: Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-13476

Różne

PRZYSTOJNY młody inżynier, warszawianin pozna atrakcyjną mieszkaniczkę Kołobrzegu, Koszalin. Cel matrymonialny. Oferty pismem: Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-13477
PANOWIE! Kilka atrakcyjnych ofert matrymonialnych Pań dyskretnie przesyła „Lido” Gdynia 10, skrytka 37. G-279/B-0
PROTEZY dentystyczne wykonuje, naprawia, krótkie terminy. Koszalin, ul. Związku Walki Młodych 8B/4 „Przyleście”, Międzykiewicz. G-13478

CYKLONOWANIE, lakierowanie. Koszalin, tel. 503-33, Siwek. G-13479-0
SKLEP „Antyk” kupi stare meble, zegary, obrazy, naczynia. Koszalin, Drzymały, tel. 228-08. G-13480

UCZNIOW do zawodu elektromontera przyjmie Zakład Elektryczny Słupsk. Arciszewskiego 34A, tel. 231-59, Flor. G-13480-0

KOMPUTEROWY System Matrymonialny „Razem”. Tysiące ofert. Ośrodek Obliczeniowy 80-958 Gdańsk 50, skrytka 195. K-3061-0

OSRODEK Kształcenia Kierowców ZDZ w Słupsku prowadzi kursy na następujące kursy: dydaktyczno-metodyczne dla kandydatów i czynnych wykładowców oraz instruktorów nauki jazdy, doskonałe dla osób prowadzących zagadnienia transportowe w bazach i przedsiębiorstwach transportowych. Udziela najlepszych informacji i przyjmie zapisy OKK Słupsk. Grodzka 8, w godz. 8-16, tel. 220-01. K-4065-0

Zguby

RADZIUŁ Robert zam. Tychowo zgubił prawo jazdy kat. A/BT nr 806/84 wydane przez UG Tychowo. G-13480
ZSB Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Adama Kwiecińskiego. G-13481
JEDRYSIK Bronisław zgubił legitymację służbową wydaną przez Zespół Szkół Mechanicznych Koszalin. G-13482
DROZDZ Bogdan zam. Rosnowo zgubił prawo jazdy kat. B/DET nr 481/85 wydane przez UG Manowo. G-13483

KLEPACI Tadeusz zam. Koszalin zgubił prawo jazdy kat. B nr 4583/72 wydane przez UM Koszalin. G-13484

ZGUBIONO pieczęć o treści: Jan Tymoszek technik budowlany Upr. bud. z 13 ust 1 pkt 2 nr ew. UW Koszalin 259/82. G-13485

ZAWORSKA Gabriela zam. Mierzyń zgubiła bilet miesięczny PKS. G-13486
ZSRol Bonin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Tomasza Czarnieckiego. G-13487

PTHW — Gdańsk, Zakład nr 4 w Słupsku unieważnia pieczęć o treści: spedytorka PTHW nr 310, 304. K-4098

Tonik żeńskiowy Kapsułki żeńszenia

Nowość



Preparat uzyskany na bazie ekstraktu z korzenia żeńszenia
• wzmacnia odporność organizmu
• wzmacnia sprawność umysłową i fizyczną
• pobudza vitalność u mężczyzn i kobiet

Dr. Schieffer

Pewex
Dostępnym w sklepach „Pewexu”

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH
76-130 POLANÓW, tel. 241 i 366

ogłasza

PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż ciągników i maszyn rolniczych dla rolników indywidualnych GMINY POLANÓW w dniu 19 XI 1985 r. w biurze SKR Polanów, ul. Zaczęcie 1, o godz. 9.
Na sprzęt niesprzedany w przetargu ograniczonym, w tym samym dniu o godz. 12

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

- ciągnik ursus C-355, szt. 4
- ciągnik ursus C-360, szt. 2
- przyczepy, szt. 10
- ładowarka chwytakowa T 214, szt. 1
- ładowarka uniwersalna UNH2-500, szt. 1
- opryskiwacz POO 5, szt. 3
- snopowiązałka WC-5, szt. 3
- kopaczka elewatorowa Z-609, szt. 2
- kosiarka rotacyjna Z-036, szt. 1
- przetrząsacz-zrab. Z-211/1, szt. 1
- rozsiwacz nawozów RNP, szt. 1
- miotarnie szerokości M-005/1, szt. 2
- kolumna parnikowa PAC, 18, szt. 1

Ceny sprzętu do wglądu w siedzibie SKR.
Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie SKR, nie później niż na dwie godziny przed przystąpieniem do przetargu.
Przystępujących do przetargu ograniczonego obowiązują przedłożenie zezwolenia na zakup ciągników i maszyn wydanego przez Urząd Miasta i Gminy w Polanowie.
Sprzęt przeznaczony do sprzedaży można oglądać w przeddzień przetargu w Bazie SKR Polanów.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-4143

PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTU I TRANSPORTU
WODNO-MELIORACYJNEGO
w Koszalinie, ul. Bieruta 71 A

ZATRUDNI NATYCHMIAST

- **KSIĘGOWĄ** w Dyrekcji Przedsiębiorstwa
- **MECHANIKÓW samochodowych i sprzętowych**
- **OPERATORÓW** (koparki, spychy, ciągniki gąsienicowe) oraz **POMOCNIKÓW OPERATORÓW** w Oddziałach:

- ▲ **Koszalin, ul. Bieruta 71 A**
- ▲ **Kołobrzeg, ul. Mazowiecka 5**
- ▲ **Stawno, ul. Świerczewskiego 60**
- ▲ **Słupsk, ul. Poznańska 81**
- ▲ **Szczecinek, ul. Koszalińska 85**

Informacji udzielają Oddziały oraz Dział Służb Pracowniczych w Koszalinie, tel. 279-41, wewn. 252, ul. Bieruta 71 A, II piętro.

K-3960-0

II. K. 600/85-p

Wyrok

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Koszalinie z dnia 13 lipca 1985 r. utrzymującym w mocy orzeczenie Sądu Wojewódzkiego w Koszalinie Piotra Pokrywka s. Henryka zam. Koszalin, Bałtycka 34/15 został skazany na 1 rok pozbawienia wolności za to, że w dniu 12 lipca 1985 r. w Unieście gm. Mielno usiłował zabrać w celu krótkotrwalego użycia samochodem marki fiat 126p na szkodę osoby prywatnej.

K-4132

II. K. 401/85

Wyrok

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 29 V 1985 r. TERESA KACPERSKA z d. Paszkowska, ur. 16 III 1951 r. w Dzierżonowie c. Antoniego i Ireny, zam. Szczepankowice gm. Główny skazana została za to, że w lutym 1985 r. nie mając zezwolenia pościadała przyrządy do wyrobu spirytusu domowym sposobem to jest o czyn z art. 4 ust. 1 pkt 2, 22 IV 1969 r. na karę 1 roku pozbawienia wolności i 35.000 zł grzywny z zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności na 3 lata oraz podanie wyroku do publicznej wiadomości na koszt skazanej.

K-4130

FIATA 1500 do remontu sprzedam oraz zamienię mieszkanie dwupokojowe w Świdwinie na mniejsze w Koszalinie. Wiadomość: Koszalin, tel. 312-47. G-13444

SKODA S100 sprzedam. Białogard, ul. Wojska Polskiego 13/43, po szesnastej. G-13445

TRABANT 1000 sprzedam. Sławno, tel. 34-91, po szesnastej. G-13446

NYSE 522 sprzedam. Koszalin, ul. 4 Marca 16/4. G-13447

MOTOROWER Jawe 50 sport sprzedam. Koszalin, tel. 509-65, po szesnastej. G-13448

KAROSERIE fiat 126p po remoncie, silnik w częściach do syreny sprzedam. Strzeżewo 27/3, gm. Świeżewo. G-13449

SKODA 105 L grudzień 1982 rok sprzedam. Słupsk, tel. 276-28. G-13450

NADWOZIE poloneza, stan dobry, sprzedam. Kołobrzeg, Janiska 9 — warsztat. G-13451

GOSPODARSTWO o pow. 5,33 ha z zabudowaniami i ziemią lub bez, w Białogardzie k/ Słupska sprzedam. Wiadomość: Słupsk, Pogodna 5. G-13452

SZAFE wielofunkcyjne węgierskie, biurko, młodzieżowe, stół, lampy, pufy okrągłe, lampy stojące, pralkę automat (import), sprzedam. Koszalin, tel. 313-28. G-13453

ZESTAW radiowy kenud oraz zestaw meblowy sprzedam. Koszalin, tel. 315-36. G-13454

DOM w Świdwinie sprzedam lub zamienię na mieszkanie 4 lub 3-pokojowe w Koszalinie. Świdwin, tel. 28-53, po szesnastej. G-13455

PAWILON handlowy sprzedam. Oferty pismem: Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-13456

PAWILON handlowy rozbieralny z ład. chłodniczą, patelnią elektryczną, wyparaczem pilnie sprzedam. Derżewski, Sławno, Armii Czerwonej 58. G-13457

GARAŻ, przy ul. Hibnera 35 sprzedam. Wiadomość: Koszalin, Szczecińska 13/2, od dziesiętnastej. G-13458

DZIAŁKĘ pracowniczą odstąpię. Koszalin, tel. 503-39. G-13459

DZIAŁKĘ truskawkową sprzedam. Koszalin, Karłowicza 34/8. G-13460

DZIAŁKĘ o powierzchni 12 arów (całość) z budynkiem starym sprzedam. Koszalin, Górniońska 50. G-13461

KOZUCH damski sprzedam. Koszalin, Rybacka 48, po szesnastej. G-13462

KOZUCH damski turecki, bardzo ładny sprzedam. Koszalin, tel. 302-75. G-13463

KOZUCH i płaszcz damski rozmiar 50 sprzedam. Koszalin, tel. 549-77, po szesnastej. G-13464

OWCZARKI niemieckie szczeniaki tanio sprzedam. Koszalin, Poprzeczna 28B/1. G-13465

MAGNETOFON akai kasetyowy i wzmacniacz, białe karakulowy sprzedam. Koszalin, tel. 246-62. G-13466

MAGNETOFON ATW-40 z taśmami, kurtkę męską z latek baranich sprzedam. Koszalin, tel. 265-66, po piątnastej. G-13467

KOMPUTERY VC-20, ZX-81 nowe sprzedam. Koszalin, Lechicka 16/7, po godz. 18. G-13468

SEKMENT laak 9, bez szafy sprzedam. Koszalin, Lechicka 16/7, po godz. 18. G-13469

MAGIEL elektryczny domowy sprzedam. Białogard, tel. 25-19, po szesnastej. G-13470

RAPIDOGRAFY rotring sprzedam. Koszalin, tel. 518-15. G-13471

II. K. 703/85

Wyrok

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 6 IX 1985 r. JOZEF STANISŁAW MATULEWICZ ur. 18 II 1954 r. w Gardnie Wielkiej, s. Feliksa i Teresy zam. Słupsk, ul. Ogrodowa 17/2 i JACEK KEDZIA ur. 18 V 1963 r. w Dębnie Kaszubskiej, s. Tadeusza i Janiny zam. Słupsk, ul. Ogrodowa 21/6 skazani zostali za to, że włamali się do pomieszczeń biurowych Zakładu Handlu i Zaopatrzenia WZSP w Słupsku, skąd zabrali w celu przywłaszczenia kasety metalową z pieniędzmi i inne przedmioty o łącznej wartości 11.765 zł to jest o czyn z art. 208 Kk w zw. z art. 80 § 1 Kk na karę: Józef Stanisław Matulewicz na karę 3 lat pozbawienia wolności i 50.000 zł grzywny a Jacek Kedzia na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 40.000 zł grzywny. Jednocześnie orzeczono wobec obydwojha skazanych nadzór ochronny na 4 lata i zobowiązano do wykonywania pracy zarobkowej i do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu oraz podanie wyroku do publicznej wiadomości na koszt skazanych.

K-4130

SPORT • WYNIKI • REKORDY • TABELY • CIEKAWOSTKI • SPORT

Pretendentowi
brakuje punktu

W piątek trwała dogrywka 21 partii szachowego meczu o mistrzostwo świata pomiędzy Anatolijem Karpowem i Garri Kasparowem. Przerwana poprzedniego dnia po 41 rundach przyniosła po kilkunastu minutach remis po trzech kolejnych posunięciach.

W sobotę 22 partia została przełożona na 5 listopada. O trzeci i ostatni, przysługujący mu time-out poprosił Karpow. W meczu prowadzi Kasparow 11,5:9,5. Do wygranej brakuje mu zaledwie 1 pkt. w trzech pozostałych do rozegrania partiach.

I LIGA

Zagłębie S. — Górnik Z. 0:4 (0:3)
Motor — Widzew 0:2 (0:1)
Górnik Wb. — Legia 1:1 (1:0)
Śląsk — Pogoń 1:1 (1:1)
ŁKS — Ruch 3:1 (2:0)
GKS Katowice — Zagłębie L. 3:0 (2:0)
Bałtyk — Stal 2:0 (1:0)
Lech — Lechia 1:0 (0:0)

Widzew	25:7	24-12
Legia	23:9	36-19
Górnik Z.	22:10	42-13
Lech	22:10	19-11
Ruch	21:11	27-18
Śląsk	17:15	22-18
Katowice	17:15	21-18
Górnik W.	17:15	20-24
ŁKS	16:16	24-21
Pogoń	16:16	21-24
Lechia	11:21	13-21
Stal	11:21	12-20
Bałtyk	11:21	16-27
Zagłębie S.	11:21	16-31
Motor	9:23	12-30
Zagłębie L.	7:25	7-25

II LIGA

Grupa I

Olimpia P. — Moto Jelez 1:0 (1:0)
Gwardia — Zagłębie 2:0 (2:0)
Stal Stocznia — Piast 0:0
Odra O. — Szombierki 0:1 (0:1)
GKS Jastrzębie — Zawisza 1:2 (0:2)
Dozamet — Chrobry 0:0
Odra W. — Radomniak 4:3 (3:2)
Arka — Słęża 3:1 (2:0)

Olimpia P.	19:9	16-12
Odra W.	17:11	17-10
Zawisza	17:11	17-12
Szombierki	16:12	19-14
Gwardia	16:12	15-15
Stal Stocznia	16:12	13-18
Dozamet	14:14	11-8
Chrobry	14:14	12-14
Radomniak	13:15	18-14
Jastrzębie	13:15	14-13
Słęża	13:15	13-15
Moto Jelez	13:15	19-23
Odra O.	12:16	16-13
Piast	11:17	11-17
Zagłębie	10:18	9-14
Arka	10:18	9-17

Grupa II

Broń — Jagiellonia 1:0 (0:0)
Hutnik — Włókniarz 0:0
Olimpia E. — Igloopol 0:1 (0:0)
Górnik K. — Resovia 4:0 (3:0)
Unia — Stal St. Wola 0:4 (0:3)
Błękitni — Wisła 1:2 (0:1)
Polonia — Start 3:0 (1:0)
Ursus — Korona 0:0

Polonia	21:7	24-12
Wisła	20:8	18-10
Broń	18:10	16-10
Hutnik	16:12	20-10
Igloopol	16:12	12-11
Górnik	15:13	20-14
Stal St. Wola	14:14	18-19
Jagiellonia	13:15	13-14
Olimpia E.	13:15	19-21
Korona	13:15	10-13
Start	13:15	15-20
Włókniarz	12:16	13-15
Resovia	11:17	10-16
Błękitni	10:18	12-18
Ursus	10:18	10-16
Unia	9:19	14-25

TOTEK

I losowanie: 6, 7, 16, 24, 25, 38, dod. 46

II losowanie: 10, 11, 15, 28, 37, 39

W LIGACH ANGIELSKICH

PP Totalizator Sportowy podaje wyniki meczów I i II ligi angielskiej objęte zakładami piłkarskimi na dzień 1985.11.02/03:

Arsenal — Manchester City 1:0, Aston Villa — Oxford 2:0, Ipswich — Chelsea 0:2, Liverpool — Leicester 1:0, Luton — Birmingham 2:0, Manchester Utd. — Coventry 2:0, Newcastle — Watford 1:1, Nottingham — West Bromwich 2:1, Queens Park — Sheffield Wed 1:1, Southampton — Tottenham 1:0, West Ham — Everton 2:1, Barnsley — Oldham 1:0, Bradford — Crystal Palace 1:0.



O klubowy Puchar Europy

Lekcja dla Albanek

Po raz trzeci siatkarki Czarnych Słupsk wystartowały w rozgrywkach o Puchar Europy. W reprezentacyjnej hali „Gryfia”, w blasku telewizyjnych jupiterów, mistrzyni Polski podejmowały wczoraj najlepszy zespół Albanii — Skenderbaeu Korcza i zwyciężyły pewnie 3:0 (15:1, 15:1, 15:9).

Słupszczanki przystąpiły do pierwszego meczu eliminacyjnego w najsilniejszym składzie. Na parkiet wyszły: A. Sliwińska, M. Hanyżewska, M. Lewandowska, T. Worek, B. Haber, i J. Szczygielska. Nic dziwnego, że nasze zawodniczki dobrze radziły sobie z niewysokimi przeciwniczkami. Pierwsze dwa sety trwały zaledwie 20 minut i przynosiły wysokie wygrane do jednego punktu!

Podopieczne trenera Cz. Tobolskiego grały bardzo dobrze w obronie (skuteczny blok!) i nie-

złe w ataku. Tylko w końcówce trzeciej partii, gdy zespół gospodarzy wyraźnie zwoleńił tempo, obserwowaliśmy nieco wyrównaną grę. Drużyna Czarnych prowadziła: 11:5, 13:6, 14:7, 14:9 i wreszcie uzyskała decydujący punkt.

Mecz obserwowało ok. 1000 widzów. Trwał on w sumie niespełna 40 minut. Wysokie zwycięstwo Polski w pierwszym meczu eliminacyjnym zapewniło im praktycznie awans do następnej rundy rozgrywek. Rewanż odbędzie się 10 bm. w Albanii. (ebuar)

Cztery punkty Pogoni

W trzeciej rundzie spotkań II ligi siatkarsze Pogoni Łębork gościli u siebie Resursę Łódź. W sobotę gospodarze rozpoczęli grę bardzo skoncentrowani i bez większych kłopotów pokonali bardziej doświadczonych rywali 3:0 (15:10, 15:5, 15:3).

Wczoraj łęborkanie, grając okresami drugą szóstką, zwyciężyli zdecydowanie 3:0 (15:8, 15:3, 15:8). W obu spotkaniach w Pogoni wyróżnili się: E. Łosiak i K. Kurzawa. Mecz obserwował komplet widzów. (ebuar)

Rozdano
medaleWysokie
skoki!

W Sao Paulo zakończyły się mistrzostwa świata w brydżu sportowym. Zgodnie z oczekiwaniami złoty medal w kategorii open (Bermuda Bowl) wywalczyli reprezentanci USA, którzy w finale pokonali Austrię 399:329.

Trzecie miejsce zajął Izrael, a czwarte — Brazylia. Wśród kobiet (Vince Cup) złoty medal zdobyły brydżystki W. Brytanii, srebrny — USA, a brązowy — Francji.

Brytyjczyk Nick Skelton został zwycięzcą konkursu potęgi skoku podczas międzynarodowych zawodów jeździeckich rozgrywanych w nowojorskiej Madison Square Garden. Skelton na koniu „Everest Apollo” pokonał przeszkodę wysokości 217 cm i trzykrotnie próbował atakować 225 cm. Drugie miejsce zajął Wilt Simpson (USA) na „Merbanie” kończąc konkurs także na wysokości 217 cm.

Starty
Motusa

L. Matusika i Zb. Surudę w debłu mężczyzn.

▲ W BOLESŁAWCU odbył się ogólnopolski turniej klasyfikacyjny juniorów młodszych. Jedynym badmintonistą okręgu koszańskiego, który zakwalifikował się do następnego turnieju był D. Zięba (Motus). Zajął on piąte miejsce.

▲ D. GAŁĘZYKA (Motus Koszalin) wygrał grę pojedynczą mężczyzn podczas szóstego turnieju klasyfikacyjnego w Szczecinie. Tym samym awansował do OTK, który odbędzie się w dniach 8-10 bm. w Bukownie.



Jesienna pogoda niestrasza uczestnikom zawodów sportowo-rekreacyjnych. Zdjęcie pochodzi z imprezy w Koszalinie.

Fot. Jerzy Patan

Wokół futbolu

Paul Walsh, napastnik Liverpoolu umieszczony ostatnio przez ten klub na liście transferowej występować będzie najprawdopodobniej w HSV Hamburg. Za 23-letniego piłkarza klub z Hamburga zapłaci 700 tys. funtów.

Były trener reprezentacji RFN Jupp Derwall, który pożegnał się z tą funkcją po mistrzostwach Europy 1984 nigdy jeszcze nie był tak popularny jak obecnie. Z tym tylko, że nie w swej ojczyźnie, lecz w Turcji. Prowadzona przez niego drużyna Galatasaray Stambuł zdobyła puchar kraju. Podczas spotkania swojej drużyny w ramach Pucharu Europy z zachodnioniemieckim klubem Bayer Uerdingen Turcy pracujący w RFN urządzili Der-

wallowi owację. Trener oświadczył, że może zostać w Turcji jeszcze 10 lat o ile zostanie... me nagerem klubu.

31-letni Klaus Fischer grający w Bochum został ostatnio drugim w Gerdzie Muellerze strzelcem w historii Bundesligi. Ma on na swym koncie 260 bramek. Jednak do osiągnięcia sławnego piłkarza Bayernu sporo mu jeszcze brakuje. Mueller strzelił w lidze 365 goli. Za Fischera są Jupp Heynckes — 200 goli, Manfred Burgsmüller — 179 i Dieter Mueller — 176.

Anglik Dean Thomas grający w Fortunie Duesseldorf otrzymał w tym sezonie już 13 czerwonych kartek i zmierzania do poprawienia niechlubnego rekordu Bundesligi pod tym względem. Brakuje mu jeszcze do tego 8 czerwonych kartoników...

Misja
do Meksyku

Zgodnie z opracowanymi przez sztab przygotowań polskich piłkarzy do udziału w finałach mistrzostw świata „Mexico 86” planami, pierwszym konkretnym etapem ma być wizyta „rozpoznawcza” delegacji PZPN w Meksyku. Rozpocząła się ona wczoraj, kiedy to wia Madryt udała się do stolicy Meksyku 4-osobowa grupa z wiceprezesa PZPN Stanisławem Nowosielskim na czele.

Jej planowany 5-dniowy pobyt ma na celu zapoznanie się ze stanem przygotowań gospodarzy do przyszłorocznych finałów. Przewiduje się, że polska delegacja spotka się z kierownictwami Komitetu Organizacyjnego i Federacji Piłkarskiej Meksyku. Jej po- byt nie ograniczy się tylko do stolicy. Planowane są wypadki do Monterrey i Leon, miast w których prawdopodobnie występować będzie polska drużyna. Nasi działacze dokonają lustracji boisk, warunków zakwaterowania itp.

Ta wizyta jest pierwszą z dwóch zaplanowanych przez sztab przygotowań. Druga odbędzie się w grudniu br. z okazji losowania grup eliminacyjnych turnieju „Mexico 86”.

Kolejni finaliści

Jako szesnasta z kolei, a piąta z Europy, awans do przyszłorocznych finałów piłkarskich mistrzostw świata „Mexico 86” zdobyła drużyna Związku Radzieckiego. Stało się tak po zwycięstwie tego zespołu w ostatnim meczu eliminacyjnym z Norwegią w Moskwie 1:0 (0:0).

ZSRR	10:6	13-8
Dania	9:5	13-5
Szwajcaria	7:7	4-9
Irlandia	6:8	4-6
Norwegia	4:10	3-9

W kolejnym meczu eliminacyjnym mistrzostw świata „Mexico 86” w grupie 4 — reprezentacja Francji pokonała w Paryżu Luksemburg 6:0 (4:0).

Bulgaria	11:3	12-3
Francja	9:5	13-4
NRD	8:6	14-8
Jugosławia	8:6	7-6
Luksemburg	0:16	2-27

Piłkarze Korei Płd. zostali siódmym finalistą piłkarskich mistrzostw świata „Mexico 86”. W drugim meczu pokonali oni w Seulu Japonię 1:0 (0:0). W pierwszym spotkaniu zwycięstwo odniosła również Korea Płd. 2:1.

Z boisk
klasy M

Zespoły piłkarzy ręcznych Gwardii Koszalin rozegrały wczoraj swe kolejne mecze ligi międzywojewódzkiej. Seniorzy zmierzali się z Heliosem Czempin, wygrywając wysoko 32:23 (18:10). Najwięcej bramek uzyskał: St. Wojnarowski — 11. W Szymonówce 6 oraz St. Muchalski i L. Strómski — po 5 dla gospodarzy.

Nie powiodło się juniorom Gwardii, którzy przegrali z Iderem — MKS Kusy Szczecin 21:30 (8:19). Skutecznością wyróżnili się: M. Kowalewski — 8 bramek dla gospodarzy oraz P. Truskowski — 6 dla gości.

Zacięte mecze w II lidze mężczyzn

Przykra niespodzianka

Tydzień temu pisaliśmy o miłej niespodziance ze strony koszykarek SZS AZS Koszalin, które w Poznaniu zwyciężyły Olimpię. Tym razem drużyna koszańska rozczarowała. W meczu o mistrzostwo II ligi uległa u siebie Stilonowi Gorzów 62:65 (29:40). Skutecznością wyróżniali się: B. Samitowska — 24 pkt., A. Capar — 14 pkt. i K. Fimińska — 11 pkt. Dla SZS AZS oraz A. Sakson — 24 pkt. i M. Rembacz — 15 pkt. dla Stilonu.

Dla drużyny gospodarzy mecz rozpoczął się pomyślnie. W 2 min. koszałnianki prowadziły 5:0. Potem jednak lepiej wiodło się gozrowiankom, które wyrównały i objęły prowadzenie. Systematycznie powiększały przewagę. W 17 min. na tablicy widniał rezultat 35:22 dla zespołu gości. Było to wynikiem słabej gry w obronie koszałnianek i malej skuteczności. Warto dodać, że w SZS AZS nie wystąpiła kontuzjowana W. Gawecka, co wyraźnie osłabiło drużynę.

Po przerwie nadal dominował w grze Stilon. Imponował też agresywnym kryciem. Mimo to,



Kolejna runda ekstraklasy

Igloopol — Czarni 15:5

Dziesiątą serię spotkań pięciarskich o mistrzostwo I ligi rozegrało wczoraj na krajowych ringach. Niestety, nie mamy zbyt pomyślnych wieści dla sympatyków Czarnych Słupsk. Pięciarze naszego klubu ulegli wysoko Igloopolowi w Dębicy 5:15.

Zwycięstwo gospodarzy było zasłużone, lecz wynik — zbyt wysoki. Problematyczne były werdykty sędziów w walkach M. Knapika z B. Zeromińskim w wa- dzie lekkiej oraz Zb. Turskiego z T. Stęplewskim w kategorii lekkośredniej. Arbitrzy przyznali wygrane (2 do remisu) zawodnikom Igloopolu.

Najlepszy pojedynek stoczyli w wadze półciężkiej E. Misiak z M. Ejsmontem. Po pierwszym wyrównanym starciu, w II rundzie inicjatywę przejął słuszczanin posyłając swego rywala na deski. Sytuacja powtórzyła się w ostatnim starciu. Wydawało się, że jednogłośnie zwycięstwo odniesie Misiak, lecz sędziowie „po gospodarzom” przyznali... remis.

Oto pozostałe wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy

Czarnych): waga 51 kg — Sienkiewicz — Nawrot 3:0, 54 kg — Koza — Łukasik 0:3, 57 kg — Jastrzębski — Mroczek 0:3, 67 kg — Włodarski — Brydak 0:3, 71 kg — Kamiński — Krysiak — rsc w I starciu dla pięciarza gospodarzy, 75 kg — Adamski — Dawiec 0:3, powyżej 81 kg — Pałucki — Jagiello 3:0. (jm)

W innych spotkaniach I ligi padły rezultaty: Gwardia Warszawa — GKS Jastrzębie 11:9, Olimpia Poznań — Stal Stocznia Szczecin 12:8, Zagłębie Lubin — Legia Warszawa 11:9.

Legia	10 15	125-75
GKS Jastrzębie	10 13	120-80
Czarni	10 11	114-86
Gwardia	10 10	96-104
Igloopol	10 9	100-100
Zagłębie	10 9	85-115
Olimpia	10 8	82-118
Stal	10 6	78-122

Porażka Gwardii w Gliwicach

W przedostatniej kolejce spotkań o mistrzostwo II ligi bokserkiej decydujące rozstrzygnięcia zaszły w grupie drugiej. Pięściarze Gwardii Koszalin zmierzali się w Gliwicach z tamtejszym Carbo. Drużyna koszańska poniosła wysoką porażkę 4:16 i definitywnie pożegnała się z rozgrywkami II ligi. W ten sposób ostatni pojedynek ligowy z Błękitnymi Kielce w dniu 24 bm. w Koszalinie będzie miał dla gwardzistów tylko znaczenie prestiżowe.

W innych spotkaniach tej grupy Błękitni pokonali Stocznio- wca Gdańsk 14:6, a Górnik Sosnowiec po zaciętych pojedynkach wygrał z Gwardią Wrocław 11:9. Górnicy zapewnił już sobie pierwsze miejsce w tabeli. Walczyć będą w barażach o awans do ekstraklasy.

Górnik	9 13	110-70
Gwardia Wr.	9 10	93-87
Stoczniovec	9 10	91-89
Błękitni	9 9	94-86
Carbo	9 8	85-95
Gwardia K.	9 4	67-113

Z regionu

W Koszalinie odbyły się derby Pomorza. Środkowego siatkarza walczą- cych o wejście do II ligi. Przysięśle doznało dwóch porażek z Wielkimi Szczecinkiem 2:3 (9:15, 15:13, 9:15, 16:14, 8:15) i 1:3 (5:15, 15:13, 9:15, 11:15). Zwycięstwa drużyny gości zasłużone.

W zaległym spotkaniu klasy okrę- gowej siatkarzy ZSM-MDK Szczeci- nek wygrał z Drawą Drawsko 3:0.

W III rundzie ligi okręgowej w szachach uzyskano wyniki: Relaks-OSIR Białogard — Budowlani Koszalin 2:4, Hetman Redio — LZS Błonie Barwie- ce 5:1. W tabeli prowadzi Budowlani — 15 pkt.

W skrócie

* W PIERWSZYM MECZU drugiej rundy rozgrywek o Puchar Europy w koszykówce kobiet krakowska Wisła przegrała z mistrzowską drużyną Francji Stade Français 67:88 (31:42).

* RYWALE WARSZAWSKIEJ LE- GII w rozgrywkach o Puchar UEFA — piłkarze Videotonu Szekesfehervar zremisowali w wyjazdowym meczu 1:6. kolejki I ligi węgierskiej z Tatabany 0:0.

* W ANTWERPII zakończył się tenisowy turniej, na starcie, którego starymi najlepszymi rakietami świata. W finałowym spotkaniu Ivan Lendl pokonał Johna McEnroe'a 1:6, 7:6, 6:2, 6:2. Tym samym Czechosłowak wywalczył na własność główną nagrodę „Brylantowa Rakietę” wartości blisko miliona dolarów.

* W ROZEGRANYM w Sydney eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw świata „Mexico-86” strefy Oceanii, Australia wygrała z Nową Zelandią 2:0 i zapewniła sobie zwycięstwo w grupie. Czy wystąpi w Meksyku? Zdecyduje o tym baraż ze Szkocją, która zajęła 2. miejsce w grupie 7 strefy europejskiej.

* W ANGIELSKIEJ miejscowości Gateshead odbyły się mistrzostwa świata kobiet w biegu ulicznym na dystansie 15 km. Wygrała reprezentantka Portugalii Aurora Cunha, a drużynowo — Wielka Brytania.

Najlepsi
w Łęborku

W siedzibie TKKF „Znicz” w Łęborku wręczono nagrody najlepszym zawodnikom i zespołom, które brały udział w miejskiej lidze TKKF w strzelectwie z broni małokalibrowej.

W punktacji indywidualnej najlepszymi okazali się D. Wysokiński — 19 pkt., przed D. Szczypry (obie TKKF „Zwarowiec”) — 17 pkt. i D. Frąckowiak (TKKF „Obuwnik”) — 9 pkt. Wśród mężczyzn najwięcej punktów zdobył B. Kubisiak (TKKF „Zwarowiec”) — 77. Wyrzucił on A. Michalak (TKKF „Autosan”) — 68 pkt. oraz M. Fijałkowskiego (TKKF „Obuwnik”) — 67 pkt. Sklasyfikowano 13 zawodniczek oraz 48 zawodników.

W klasyfikacji drużynowej wygrał TKKF „Zwarowiec” — 353 pkt., przed TKKF „Znicz” — 320 pkt. i TKKF „Autosan” — 308 pkt.

byli koszykarze Gwardii. Gdy na tablicy widniał wynik 51:51 szczytnianie zaczęli uzyskiwać przewagę: 60:51, 70:58, 84:70 i 90:76. Wtedy do głosu doszli gryfici, którzy zaczęli odrabiać straty. Na 15 sekund przed końcem goście prowadzili 98:96 i słuszcza- nie byli w posiadaniu piłki, lecz strzał R. Kieziaka okazał się niecelny. W ten sposób jednak wygrali goście. (ebuar)

Serie zwycięstw na wyjazdach kontynuują koszykarze SZS AZS Koszalin. Wczoraj w Poznaniu wygrali z AZS 81:79 (43:40). Dla naszego zespołu punkty zdobyli: W. Skrzypek i A. Wojciechowski — po 18 oraz R. Razik — 12. Niestety, nie był to zbyt widowiskowy pojedynek.

Oto inne wyniki meczów o mistrzostwo II ligi: KOBIECY — Spójnia II Gdańsk — AZS Warszawa 64:69, Lech II Poznań — AZS Gdańsk 39:95, W. dzew Łódź — Olimpia Poznań 72:77, ROW Rybnik — Stal Grudziądz 79:48, Znicz Pruszków — ŁKS II 68:73.

MĘŻCZYŹNI — Pogoń Szczecin — Turów Zgorzelec 77:63, Wybrzeże Gdańsk — Spójnia Starogard 116:77, Astoria Bydgoszcz — Spójnia Gdańsk 84:78, Sparta kus Jelenia Góra — Stal Ostrow 98:79.

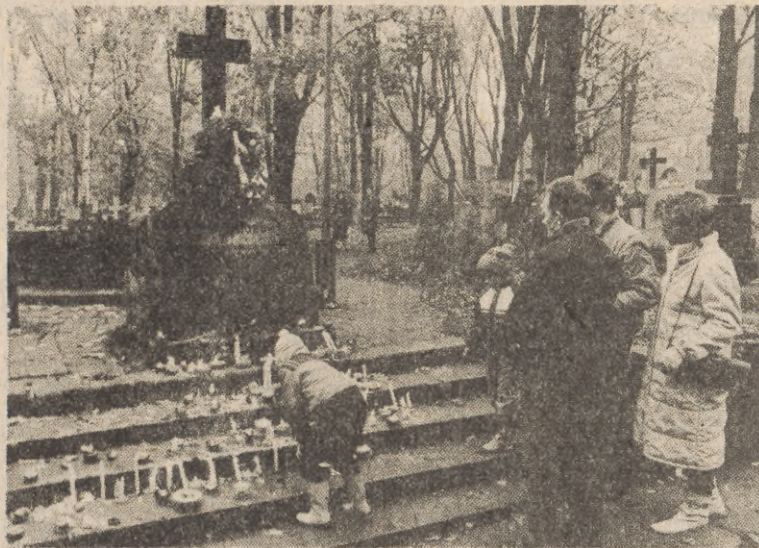
Tabele obu grup zamieścimy jutro.

Na cmentarzu i w miejscach pamięci narodowej

Słupsk. Pochmurny, chłodny i didżysty pierwszolistopadowy poranek — dzień Święta Zmarłych. Na cokołach słupskich pomników leżą wiązanki jesiennych kwiatów, pełgają światła zniczy. Zapalono je na dzień lub dwa przed Świętem. W miejscach szczególnie bliskich słupszczyźnie — na placu Zwycięstwa przed pomnikiem „Cześć i chwała bohaterom żołnierzy Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego walczyli w walce z najeźdźcą hitlerowskim o wyzwolenie Ziemi Słupskiej”. Przed obeliskami „Pamięci ofiar hitlerowskiego bestialstwa — 800 więźniów z obozu koncentracyjnego Stutthof męczonych i mordowanych w okresie od lipca 1944 do lutego 1945 roku na terenie wagonowni w Słupsku” oraz w Łasku Południowym, gdzie w przeddzień wyzwolenia Słupsk hitlerowcy zamordowali ponad 20 osób. Świątla pamięci płoną także na cokołach pomnika Powstańców Warszawy. Stąd widać tłum ciągnący do bram Cmentarza Komunalnego.

Okoliczne ulice zastawione setkami samochodów — wiele z numerami rejestracyjnymi innych województw. Tłoczno, ale panuje porządek. Milicjanci sprawnie kierują ruchem na drogach, których

większość w tym dniu prowadzi na cmentarze. Na mogiły bliskich, do miejsc narodowej pamięci Polaków. Na grobach przy Alei Zasłużonych świeże kwiaty, często ktoś przystaje, zapala znicze. Rzędy płonących zniczy i świec na zbiorowej mogile 22 Polaków z obozu pracy rozstrzelanych w Łasku Południowym (zdjęcie górne).



mięci, który wieczorną porą tworzy lunę nad tą częścią Słupska. Chyba nie ma zapomnianego grobu. W wielu miejscach ludzie pochylili nad mogiłami tych, którzy odeszli dawno, albo przed kilkoma czy kilkunastoma dniami. Niekiedy jeszcze ocierają łzy, inni są mniej wzruszeni, ale głęboko zamyśleni. Są myślni z tymi, do których przyszli podziękować za wspólne przeżyte lata, czy też pożałować, że to życie jest tak krótkie, że nie udało się zrealizować wspólnych planów, marzeń. Że po prostu jest im źle bez tych, którzy odeszli na zawsze.

Tak wygląda ten jesienny dzień — jak co roku pełen zadumy i refleksji, poświęcony pamięci zmarłych.

Zdjęcia: Ireneusz Wojtkiewicz

Więcej zieleni na osiedlach

Słupsk. 234 pracowników Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Słupsku podjęło czyn społeczny dla uczczenia 40-rocznicy powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy. W ramach czynu, który odbywał się pod hasłem „Zieleń wokół nas” posadzono aż 2.100 drzew i krzewów, przeważnie klony, dęby, jełchy, wierzby „placzące” oraz jaśminy i forsycje. Ofiarne prace wykonywały przez kilka godzin załogi pięciu zakładów gospodarki mieszkaniowej, Zakładu Transportowego PGKM, Zakładu Estetyczności Miasta, Bazy Zakładu Remontowego i Zakładu Gazyfikacji Bezprzewodowej. Podczas czynu obsadzono zie-

lenią rejon ul. Pankowa, Chopina, Buczka, Mieszka I i Szymanowskiego (teren ZGM nr 1). Urządzono też skwery i podwórka w rejonie działania ZGM nr 2 przy ul. Bogusława X, Wazów, Alei 3 Maja, Szczecińskiej i Marchlewskiego. 250 drzewek i krzewów ozdobiły wysadzone w rejonie ZGM nr 3 przy ul. Morcinka, Podgórznej i Niemcewicz. Załoga ZGM nr 4 pracowała w rejonie śródmieścia Słupska a pracownicy ZGM nr 5 przy ul. Kosynierów, Hubalczyków, Lelewela. Ponadto obsadzono zielenią bazy PGKM oraz skwery i żywopłoty miejskie w pobliżu osiedli administrowanych przez przedsiębiorstwo. (ce)

Ligi, ligi...

Słupsk. Dużo bramek, zacięta — sportowa walka, piękne techniczne zagrywki, kilku ligowych zawodników oto w największym skrócie wizytówka ligi „szóstek” piłkarskich. Grają reprezentacje zakładów pracy i ognisk TKKF. Odbyło się już osiem pojedynków. Zaplanowano kolejne. Oto zestawienie par: 4 listopada — Famarol — Relaks; następnego dnia — Błękitni — Korab i w środę (6 XI) — Pomorzanka — Lokomotywa Z-20. Początek spotkań o godz. 15.45, na boisku przy ul. Banacha. (ebuar)

Słupsk. Ognisko TKKF „Płomień” przy Komendzie Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Słupsku, wzorem lat ubiegłych jest organizatorem rozgrywek za klubowej ligi piłki siatkowej. Kapitanowie drużyn lub przedstawiciele zakładów proszeni są o zgłoszenie się w środę o godz. 10.30 w siedzibie KW SP w Słupsku. (gip)

Propozycja dla masarni i handlu

Wędliny z mięsa jagnięcego

W siedzibie Zakładów Mięsnych w Słupsku odbyło się spotkanie producentów żywności i handlowców połączone z degustacją. Tematem spotkania była ocena możliwości przetworstwa mięsa jagnięcego w województwie słupskim.

Mięso jagnięce jest importowane z Nowej Zelandii w celu wzbogacenia krajowego rynku. Zdaniem fachowców nadaje się ono głównie do przetworstwa. Obecnie w chłodniach województwa słupskiego i koszalińskiego znajduje się 280 ton mięsa jagnięcego. Opracowano receptury a w województwie koszalińskim już produkuje się z jagnięciny paszety, kiełbasy szynkową i sokołowską oraz parówki. W kraju podjęto ponadto produkcję surowej szynki wędzonej, gulaszu, pieczeni i farszu do pierogów. Mięso z jagnięcia jest dosyć tłuste, dlatego do

produkcji masarniczej dodawać trzeba podrobę wołową. Opracowując receptury, tak kalkulowano, by ceny nowego gatunku wędlin były przystępne. Paszeta jagnięcia kosztuje 230 zł (kilogram), parówki 420 zł. Surowce potrzebne do produkcji przetworów z jagnięciny nie są objęte reglamentacją i wyroby te będą sprzedawane bez kartek.

Uczestniczący w spotkaniu, przedstawiciele instytucji handlowych zadeklarowali podjęcie próby produkcji przetworów z mięsa jagnięcego. Największym uznaniem cieszyły się w trakcie degustacji parówki i handlowcy stwierdzili, że chętnie kupią od przemysłu mięsnego gotowy wyrób, albo sami podejmą produkcję. Mięso jagnięce zostanie spożytkowane również w żywieniu zbiorowym i produkcji garmazeryjnej. (ce)

Studenckie radio

Słupsk. 23 października rozpoczęło ósmy rok działalności Studenckie Studio Radiowe „Fenix”, działające przy Wyższej Szkole Pedagogicznej w Słupsku. Programy emitowane są cyklicznie od poniedziałku do czwartku, w godzinach od 19 do 23. Najbliższe plany programowe to rozmowa z uczestnikami

Światowego Złotu Młodzieży „Moskwa '85”, a następnie spotkanie z radiestetą i bioenergoterapeutą. Ponadto poruszane będą bieżące sprawy dotyczące studentów, no i oczywiście dużo muzyki. Szef radiowęzła, Robert Kaca oraz redaktor naczelny — Jerzy Kania serdecznie zapraszają studentów, a także uczniów szkół średnich, zainteresowanych pracą w radiu do udziału w redagowaniu i prowadzeniu programów. (emi)

Śladem publikacji

Widzisz żdźbło w moim oku...

Słupsk. Niedawno pisaliśmy o tym, że pracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej skarżą się na wandalizm manipulujących przy urządzeniach ciepłowniczych w rejonie ulic Górna — Westerplatte. W odpowiedzi otrzymaliśmy pismo od administracji tej dzielnicy miasta.

Przyznajemy, rację pracowników WPEC — pisać administracja. — Dodać należy, że wandalizm także wyrwywa wszelkie zamki i zasuwki, kłódki i zabezpieczenia. Nie pomagają kary, prośby, komunikaty i ogłoszenia w budynkach. W budynkach przy ul. Górnej (nr 3 i 5) stwierdzono wyrwane zawiasy i kłódki. Szkoda zostanie naprawiona. Niemniej my z kolei mamy uwagi pod adresem... załogi WPEC. Od lat zgłaszamy presje dotyczące nierytmicznej pracy kotłowni osiedlowej i niedogrzewania mieszkań. W kotłowni nie ma z kim rozmawiać na te tematy, czasami jest tam człowiek, który przedstawia się jako monter. Dobrze by było, by pracownicy WPEC częściej kontrolowali pracę kotłowni. Ze swej strony dolożymy starań, by ograniczyć przejawy wandalizmu na osiedlu.

Znane porzekadło mówi: widzisz żdźbło w moim oku, a nie umiesz dostrzec belki w swoim... (ce)

Obywatele się skarżą

Łębork. Raz na tydzień jedno z drzwi Urzędu Miejskiego stoją przed każdym otworem. W każdy poniedziałek członek kierownictwa UM przyjmuje interesantów od godz. 14 do 17, chociaż ludzkie sprawy nie pozwalają na zakończenie dyżuru o wyznaczonej godzinie. Trudno się dziwić, że dzień ten nie należy do najprzejrzystszych. Przez pokój naczelnika przewija się średnio 20 osób z rozmaitymi sprawami, dla nich najważniejszymi, często życiowymi.

Przychodzą tu ludzie zdesperowani, pełni żalu i pretensji do władzy i jej przedstawicieli. Są zdenerwowani i napięci, nieraz płaczą. Siadają w fotelu i starają się obrazowo przedstawić swoją trudną sytuację. Samotne matki, młode małżeństwa z dzieckiem na ręku, ludzie młodzi i starsi o lasce — każdy z nich ma problem, którym powinien zająć się właśnie naczelnik, bo wszystko albo prawie wszystko może.

Swoje racje petenci przedstawiają w różny sposób. Czasami jest to rzeczowy wywód, czasami motywacją są łzy. Zdarzają się i tacy, którzy wyrażają, używając wielu epitetów pod adresem władzy.

Metody są różne, bo wszyscy chcą załatwić sprawę a przecież, w wielu przypadkach, nie kończy się na jednej wizycie. W ostatni poniedziałek było 18 petentów — Panie naczelniku, nie mogę otrzymać przydziału na lokalizację garażu, chociaż miałem obiecanie. — Towarzyszu naczelniku, chciałbym się w tym mieszkaniu zameldować chociaż na rok, bo zupełnie nie mam gdzie się podziąć na zimę. — Proszę pana, moja sprawa jest w zasadzie prozaiczna. Chcę, żeby ZGM dał mi kuchenkę, ale żąda za nią 25 tys. Tu ma pan, czarno na białym, nasze zarobki. Nie stać mnie na taką kwo-

Telefony

SŁUPSK: 997 — MO: 998 — Straż Pożarna, 999 — Pogotowie Ratunkowe (podstacja przy ul. Banacha — tel. 31-337 — g. 18-7); Informacja kolejowa: 934 — Pociągi przyjeżdżające do Słupska; 933 — Pociąg odjeżdżający ze Słupska.

Dyżury

SŁUPSK — Apteka nr 77 — 003, ul. Pawła Fintera 38, tel. 247-16; LĘBORK — Apteka nr 77 — 006, ul. Pokoju 4, tel. 211-52

Kino

SŁUPSK
MILENIUM — Medium (pol., 1. 18) — g. 15.30, 17.45 i 20
POLONIA — Grenlinsky rozrabiają (USA, 1. 12) — g. 15.30, 17.45 i 20
DELTA (Redzikowo) — Gry wojenne (USA, 1. 12)
BYTOW — Pismak (pol., 1. 15)
CZARNE: PRZODOWNIK — dziś nieczynne; WIARUS — dziś nieczynne
CZŁUCHÓW — Być albo nie być (USA, 1. 15)
DAMNICA — Złoto, złoto, nagan (radz., 1. 12)
DEBNICA KASZUBSKA — Europejska historia (radz., 1. 15)
DEBRZNO: KLUBOWE — Imperium kontratakujące (USA, 1. 12) pan.; PIO
NIER — Zagadka nieśmiertelności (USA, 1. 18)
KEPICE — dziś nieczynne
ŁĘBORK: FREGATA — Och, Karol! (pol., 1. 15)
LEBA — dziś nieczynne
MIŁOSTKO — Pechowiec (fr., 1. 12)
PRZECHEWO — Elektroniczne babble (CSRS, 1. 12)
SEMIROWICE — Tootsie (USA, 1. 15)
ŚLAWNO — Kim jest ten człowiek (pol., 1. 15)
USTKA — Pechowiec (fr., 1. 12)
Podajemy na podstawie informacji OPR!



Sporego wysiłku fizycznego wymaga praca garbarzy. Zakłady garbarskie w Białogardzie, Dębnie Kaszubskim i Kępach przygotowują surowiec do produkcji obuwia i odzieży skórzanej wytwarzanej w Zakładzie Obuwia w Słupsku i Fabryce Rękawiczek i Odzieży Skórzanej w Miastku. Niestety wiele prac wykonywana jest tam siłą ludzkich mięśni. (bz)

Na zdjęciu: Garbarze z Kępca przygotowują skóry bydlęce do wstępnej obróbki mechanicznej.

Fot. Zbigniew Bielecki

O ludziach i dla ludzi

Kolczygłowy. Kiedy spytałem Piotra Prądyńskiego, I sekretarza Komitetu Gminnego PZPR w Kolczygłowach co zabiera mu najwięcej czasu i którym sprawom poświęca największą uwagę, odpowiedział bez zastanowienia:

— Zwykłym drobnym ludzkiem sprawom. Dlaczego? Bo, luźnie oceniając nas nie przez pryzmat sukcesów, a ludzkich spraw, ich rozwiązywanie zwiększa zaufanie do nas, do partii. Każdą więc sprawę poświęcam sporo uwagi, z każdą też staram się dogłębnie zapoznać. Najciekawsze, że w przeważającej większości przypadków, ci którzy trafiają do naszego komitetu mają rację. Średnio w tygodniu przyjmujemy od kilku do kilkunastu skarg lub próśb o interwencję. Dotyczą różnych dziedzin życia ale często zło rodzi się w wyniku zwykłej ludzkiej bezzwrotności, bezduśności czy złośliwości, której jeszcze ciągle wokół pełno. W takich przypadkach ludzie najchętniej winią nas, chociaż nie mamy nic

z tym wspólnego. Wtedy staramy się robić wszystko, aby udowodnić, że jest akurat odwrotnie. I jeśli w takich przypadkach odrzucić już odruchy czysto ludzkie, to zdaniem Piotra Prądyńskiego zajęcie się działalnością interwencyjną jest obowiązkowe, który przynosi ociekiwane efekty. W gminie działa 21 organizacji partyjnych skupiających w swoich szeregach 342 członków partii. Wśród nich jest też spora grupa tych, którzy akces zgłosili w ostatnim czasie. Przez pierwszych kilka miesięcy tego roku szeregi gminnej organizacji wzrosły o 10 robotników. I jest to — zdaniem Piotra Prądyńskiego — powód do zadołowania. Jest też i kilka innych. Spory procent członków partii jest działaczami lub członkami związków zawodowych, 48 działa w samorządach pracowniczych, 67 w Patriotycznym Ruchu Odrodzenia Narodowego a 32 w radach narodowych. Za ty mi liczbami kryją się — jak ustyszałem na miejscu — ludzkie działania, aktywność i za-

angażowanie. Te liczby zdaniem Piotra Prądyńskiego świadczą najlepiej o aktywności członków partii niemal we wszystkich dziedzinach życia społeczno-gospodarczego. Nie brakuje jednak i problemów. Stosunkowo małą aktywność przejawiają w dalszym ciągu niektóre wiejskie organizacje. I dlatego też za jedno z głównych zadań instancji uznano ich aktywizację. Jednym z podstawowych celów jest kształcenie ideologiczne. Służą temu otwarte zebrania ale zdaniem członków partii z Kolczygłow czas najwyższy na ciękawszą ofertę programową i nowe metody oddziaływania. Ludzie podobno mają dosyć nudnych prelekcji czy wykładów, pogadanek. Jeśli w szkołach ko rzystać można z technicznych środków nauczania, to czemu nie w partii?

Rytm pracy aktywów gminy wyznaczały potrzeby ludzi. Co zrobić, aby Warszawsko, Darżkowo, Witanowo, Kolczygłowy czy Wieszyńo nie „starzały się coraz bardziej”? Jak w szybkim

tempie doprowadzić do melioracji wielu hektarów łąk i pastwisk. Skąd wziąć środki na poprawę warunków lokalowych ośrodków kultury. Jak utrzymać dotychczasowe tempo rozwoju budownictwa indywidualnego i do jakich stukać drzwi aby zdołać być większą ilością materiałów budowlanych? Takich pytań zadawać można w Kolczygłowach dziesiątki. Nie na wszystkie uda się znaleźć odpowiedź, która mogłaby zadowolić wszystkich. Nie zawsze też chęci idą w parze z możliwościami. Najważniejsze jednak, że się próbuje i to różnymi sposobami.

W ciągu ostatnich kilku lat Kolczygłowy stały się gminą o dobrych tradycjach w organizacji czynów społecznych. Tym systemem prowadzi się w Kolczygłowkach budowę świetlicy wiejskiej, podobnie przystąpiono do remontu świetlicy w Gąleźni Wielkiej. W Wieszyńie oddano do użytku remizę strażacką, w Łubnie trwa rozbudowa podobnego obiektu. Wartość tych prac szacuje się w milionach złotych, ale nie to — zdaniem Piotra Prądyńskiego — jest najważniejsze.

— Dobrze, że ludzie nie złożyli rąk i nie czekają biernie. (gip)